IV

1

Kaczaki dnia 3/5. 1919 r.

Ob Kaczaka

Wielmożny i Kochany Panie!

Za list jak również za łaskawie obiecaną broszurę serdecznie dziękuję.

U mnie nic nowego. W polu do tego czasu robót nie rozpocząłem albowiem ciągle deszcze przeszkadzają, co zaś do stosunków w gminie to takowe dużo się dla mnie poprawiły. – Po ustąpieniu z sekretarza i członka Zwierzchności gminnej zająłem się zorganizowaniem Kółka roln. i sprowadzaniem artykułów codziennego zapotrzebowania jak też usunąłem się od wszelkich akcji politycznych czem zjąłem sobie naszych chłopów.

Jak, ale jakkolwiek stosunki moje osobiste poprawiły się znacznie to jednak nie mogę powiedzieć aby w powiecie nastał już ład nastał porządek i spokój. – Powiat tutejszy bowiem to wulkan który ciągle wre co chwile wybucha podsycany ciągle trującymi i wybuchowymi gazami Okoniów i Dąbali.

Po wyborach a zwłaszcza po karach jakie spadły na ludność popełniającą różne gwałty i grabieże ucichł X Okoń ale nie zaprzestał swojej demagogicznej roboty Dąbal.

Wstąpiwszy do partyi Stapińskiego rozpoczął po gminach organizacyę sowieckich Rad żołniersko-chłopskich i rozpoczął agitacyę bolszewicką marząc o tem jak słyszałem od jednego z moich znajomych jak w wybuchu który miał nastąpić w b. m.

–/.

opanował pałac Tarnowskiego (zamieniając go później na szpital) i został naczelnikiem powiatu. – – – – – – –

Na ostatnich wiecach swoich począł prosić Okonia nazywając go sprzedawczykiem, gminom zaś polecił przedkładać sobie spisy gospodarzy ile który potrzebuje gruntu a nadto wnosić podania na jego ręce o zwrot zabranych dawno gminom pastwisk przez obszary dworskie obejmując takowe równocześnie w posiadanie. Czy jednak to obejmowanie w posiadanie gruntów dworskich nastąpi względnie czy przybierze formę gwałtu wątpię, albowiem przeciwko temu projektowi najazdu Dąbala wystąpili gospodarze nieposiadający łąk mówiąc: „jeżeli wy dziś wypasiecie łąki dworskie to czem my będziemy żywić swoje bydło w zimie", a nadto wielu ludzi wstrzymuje się z obawy przed karą jaka już ich w swoim czasie spotkała. W wielu jednak miejscach tam gdzie ludność więcej awanturnicza przyjdzie do gwałtów, a za które znowu ucierpią ludzie Bogu ducha winni bo obałamuceni.

U hr. Tarnowskiego będę w najbliższych dniach.

Szkoda że nie posłał mi Pan swojego programu zapobiegawczego. – Moim zdaniem robota nasza winna iść w pierwszym rzędzie w kierunku zorganizowania się wszystkich jednostek potępiających politykę Dąbala i tp. różnych wichrzycieli, jak też w kierunku uświadamiania ludności pod względem religijnym i oświatowym względnie polityki narodowej. – Mam nadzieję że o tej sprawie będziemy mogli jeszcze obszerniej pomówić, – wybieram się bowiem d. 8 b. m. do Krakowa za sprawunkami a o ile i Pan będzie w tym czasie w Krakowie t. j. d. 9 b. m. to nie omieszkam tej sposobności wykorzystać aby się z Panem zobaczyć.

Łącząc serdeczne pozdrowienia i wyrazy prawdziwego szacunku i poważania pozostaję oddanym sługą.

Kaczal

P. S. W tej chwili otrzymałem wiadomość że pewna część gospodarzy gminy Sutejskiej idąc za radą niejakiego Szkaśki członka Rady przybocznej gminnej i Rady zośnieńskiej wypędziła bydło swoje na łąki obszaru dworskiego w celu zajęcia ich w posiadanie.

2/7/1916 3

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (ev. Bruchform), 4. den Monatstag, die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung: .... Eingangsnummer: 1141

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

d = jaworski krakau studencka 14=

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von .... auf Ltg. Nr. ......

am ..../.... 191.... um .... Uhr .... M. .... Mitt.

durch: 218 – 2/VII. 916 – R

KACZMARCZYK

d wien 15,-620 22 2 11 m = am ..../.... 191.... um .... Uhr .... M. .... Mittag.

exzellenz tarnowski lasze dir bekantmachn nach wien nycht zu fahren ich werde dir dinstag bryfe abgebn = kaden +

D. S. Nr. 769. (Auflage 1915.)

KRAKAU 1
KRAKÓW
7.VIII.16

Dr. GUSTAW KADEN
Adwokat krajowy
Kraków, św. Tomasza 29.
Tel. No. 201.

Kraków d. 7. 9. 1918.

Jaśnie Wielmożny Panie!

Według księgi Członków jest WPan Członkiem Banku przemysłowo-budowlanego w Krakowie.—

Udział WPana wynosi 600 K

Jak WPanu wiadomo od wybuchu wojny i z powodu ewakuacyi Bank zaprzestał swoich czynności, dla braku personalu oraz lokalu i szczupłości środków na nowo ich podjąć nie może.—

Należy zatem albo Bank zlikwidować albo go zreorganizować do czego potrzeba bardzo znacznych kapitałów, gdyż z dotychczasowym kapitałem wobec strat dalsze prowadzenie Banku nie opłaci się.—

Przez zadecydowanie o tem, co dalej ma być przedsięwzięte, zwracam się w imieniu swojem i kilku Członków dawnej Dyrekcyi oraz Rady nadzorczej do WPana z zapytaniem, czy życzy Sobie pozostać nadal Członkiem Banku i przyczynić się przez złożenie nowego znacznego udziału do umożliwienia Bankowi dalszego istnienia, czy też woli z Banku wystąpić i udział

./

./.

Swój wycofać.—

W ostatnim wypadku upraszam o podanie kwoty za jaką WPan byłby gotów udział Swój w drodze cesyi pozbyć.—

Waluta cesyjna, gdyby co do wysokości przyszło do porozumienia będzie zaraz wypłacona względnie potrąconą z należności Banku.—

Z wysokiem poważaniem

Dr G. Kaden

5

Piszę w ostatniej chwili. Umówiłem z p. Bogdanofskim Starostą i gendarmiczne. Powiadał że nastrój między chłopami fatalny. Rekwizycja idzie do roboty przemocą. Chłopi zbiorą zbiór. Zabierają i bydło. Wysyłają ekspedycje karne po 125 żołnierzy na Rosji gminy. – Podaję krótko te szczegóły – może ktoś na co przydadzą. jest ich więcej. –

szczerze oddany

Radek

4023

11/11/1918 6

Eviden

Telegramm

Adreßland:

= hrrn leopold jaworski
krakqv studencka 14, =

Vom Absender gewünschter Beförderungsweg:

Nr. mit Taxw Uhr M. Mit.

Dienstliche Angaben:

Gebühren K
Bar
Marken
Kredit
Der Annahmebeamte:

Raum zum Aufkleben der Briefmarken.

Das Publikum wird im eigenen Interesse aufgefordert, die Telegramme leserlich, womöglich mit Tinte, niederzuschreiben und genau zu adressieren. Es empfiehlt sich, Name und Adresse des Absenders auf diesem Blankette vorzumerken.

+ lwow 1.4001774 23 10 5 45 n

ihre einreise nach warschau durch telegramm des
generalgouvernements warschau 60314 genehmigt
telegrammgebuehren 3 kr hyerher einsenden ,= konsulat =

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

Name und Wohnung des Absenders:

Befördert an ____ am __/__ 191__ um ____ Uhr ____ Min. ____ Mit. auf Leitung Nr. ____ durch ____

D. S. Nr. 771. (Auflage 1916.)

K. K. H. U. ST. DR. (ST.)

MOSKAU 1

Kaiserlich Deutsches Konsulat
in LEMBERG
Passabteilung

7

Lemberg, den 17 Juli 1918.

Nr. II 4787/18

Seiner Exzellenz

Herrn Leopold von Jaworski

in Krakau.

Infolge eines von Ihrem Herrn Sohn Jo gestellten Antrages um Einreisegenehmigung nach dem Generalgouvernement Warschau gestattet sich die Passabteilung des Konsulats auf Veranlassung der Deutschen Okkupationsbehörde beifolgend einen Fragebogen mit der Bitte zu übersenden, denselben von Ihrem Herrn Sohn ausfüllen und unterschreiben zu lassen. Der Fragebogen ist sodann der hiesigen Stelle wieder einzusenden.

Der Leiter der Passabteilung.

Bolling Oblt.

Kaiserlich Deutsches Konsulat
für Galizien und die Bukowina
in LEMBERG.
Passabteilung.

Lemberg, den 19.August 1918.

Brief Nr. II 6408/18.

Herrn

Leopold JAWORSKI

in KRAKAU

Ihren Reiseantrag nach Lyszkowice kann nicht stattgegeben werden. Die Anlagen Ihres Gesuchs werden beigefügt.
1 Pass & Rest von 20 Kr.

Der Leiter der Passabteilung

Bolling

9

Ks. Aleksander Kakowski

ARCYBISKUP WARSZAWSKI

Ekscelencyo,

pragnąc zabezpieczyć miejsce
dla rozprawki o Improwizacyi
w Pamiętniku Liter., zwróciłem
się do Redakcyi z zapytaniem,
kiedy najpóźniej artykuł ma
być nadesłany. Otrzymałem
właśnie odpowiedź, którą załą-
czam. Ze względu na pojemność
może lepiej będzie, jeżeli rozpra-
wa ukaże się najpierw w felie-

łonie np. Czasu, a potem w osobnej
odbitce. Pamiętam że raz dla
drożyzny odbitek się nie podejmuję.
Tak czy owak, bardzo będę rad
przeczytać rozprawkę Pańską już
w rękopisie; może uda mi się
dorzucić jakąś cegiełkę do tej bu-
dowy, którą Excellencja zajmuje się.

Łączę wyrazy głębokiego poważania

oddany

J. [illegible]

11

JÓZEF KALLENBACH

Dziękuję za sposobność wyrażenia uznania dla Państ. Sikorskiego i łączę wyrazy głębokiego uszanowania.

12

1786

Józefowa Kallenbachowa

avec ses compliments et,
ses remerciements anticipés

ul. Ossolińskich 11. part.

Wasza Ekscelencjo,
Dostojny Panie, Tajny Radco!

Proszę darować, że ponownie przypominam się Waszej Ekscelencji, ale przykre warunki życiowe, choroba męża, który coraz częściej zapada na bóle serca, niepewność sytuacji jutra, — wszystko to zmusza, aby polecić naszą sprawę Łaskawemu poparciu.

Zdaniem szefa mego męża rozchodzi się głównie o to, aby uprosić samego ministra Czopa o dopuszczenie do egzaminu na audytora, (mąż mój właśnie jutro kończy 2 lata służby przy sądzie wojskowym)

co byłoby równocześnie ziszczeniem nadziei szybkiego awansu, któryby nareszcie położył kres naszej, czwarty rok trwającej niedoli.

Jak wiadomo Waszej Ekscelencji, mąż mój 25 października wniósł podanie o dopuszczenie do egzaminu, ale szef oświadczył, że tego podania wysłać do Ministerjum nie może, bo zostałoby napewno odrzucone, i radził prosić o interwencję u Ministra przez posłów – w takim razie skutek byłby pewny.

Marzeniem mego męża było i jest po zamianowaniu dostać się do

sądu przy wojsku polskim, albo
wreszcie do Galicyi, bo tutaj życie
niesłychanie drogie, że wprost cierpi-
my głód.

Polecając naszą sprawę jaknajgoręcej
Waszej Ekscelencyi, prosimy o [illegible]
pocieszającą wiadomość.

Z głębokim szacunkiem
wdzięczna
Paulina Romanowa Kamińska.

Graz, Brunngasse 1.
2/XII. 1917.

15

Wasza Ekscelencyo,

Jaśnie Wielmożny Panie!

Podczas nieobecności męża, odebrałam od pana Hr. Baworowskiego list, który załączam, jako dowód, w jaki sposób pan Hrabia popiera sprawę, którą sam, na skutek cennego polecenia Waszej Ekscelencyi, zainicyował, i w której sam obiecał swoją pomoc. Jak poprzednio pisałam, uchwyciliśmy się propozycyi pana Hrabiego jak deski ratunku, a tymczasem widzimy, że liczyć na to absolutnie nie można. Co robić?

Polecając się opiece i pomocy Waszej

Ekscelencyi, przepraszamy za natręctwo, ale zmusza nas do tego rozpaczliwa sytuacya..

Z głębokim szacunkiem

Paulina Romanowa Kamińska

Graz, Blumengasse 1.

14/III, 1918.

Wasza Ekscelencyo!

Sprawa męża przedstawia się tak: p. major-audytor Szafrański, referent komendanta wojskowego generała Gołogórskiego, oświadczył, że mąż jako mający ponad 35 lat, w myśl rozkazu demobilizacyjnego ma prosić o zwolnienie ze służby. Wszystkie miejsca w Sądzie Krakowskim i Przemyskim są zajęte. Straszna wieść – a myśmy kompletnie wyczerpani. Mąż, rzecz jasna, przyjąłby stałe powołanie do sądu wojskowego z wdzięcznością; reflektuje na posadę w Polsce, byleby czemprędzej zdobyć kawałek chleba. Decydującą osobą zdaje się być generał Gołogórski. Błagamy Waszą

Ekscelencyę o rychłą pomoc.

Mieszkamy: ul. Czapskich l. 1. II piętro u pani Pawlasowej.

Polecając się możnej opiece Waszej Ekscelencyi,

kreślimy się z wdzięcznością

Kamińscy.

22/XI 1918.

17

Jaśnie Wielmożny Panie
Prezesie!

Na skutek wysoce cennego pisma z datą Kraków 17. VII. 1916, którem Jaśnie Wielmożny Pan Prezes raczył łaskawie zażądać zapodania „modus procedendi” w kwestyi mego dnia 7 lipca br. do ministeryum wojny wniesionego petitum o dopuszczenie do egzaminu audytorjackiego (jako podstawę do kandydatury względnie nominacji na oficera sądowego), wzmiankując o poparciu mej prośby u JW Pana Generała Puchalskiego, — zaraz przedłożyłem potwierdzony

przez naczelnika sądu wojskowego
odpis mego podania i oto zaszczy=
cony zostałem bardzo cennem
zawiadomieniem z datą 26. VII. br.,
że Jaśnie Wielmożny Pan Prezes
łaskawie postanowił poprzeć moją
sprawę u ministra wojny. Nadzieja
w niewątpliwie pomyślny skutek
wspaniałomyślnie nam udzielo=
nego poparcia każe mej rodzinie
wytrwać w cierpieniach obecnych
w imię przeświadczenia, że strasz=
na sytuacja dziś-jutro stanie
się lżejszą, że wyzwolenie z niedoli,
pod brzemieniem której od 2 lat
żyjemy, w bezpośredniej jest bliskości.
Kiedy przed miesiącem w Zamią=
rze były pewne zmiany personalne,
ośmieliłem się pokornym listem

z daty 23 sierpnia br. zaapelować
o łaskawe zawiadomienie mię,
jak winienem postąpić w razie
zostałbym przeniesiony. Na
szczęście zawyrokowano, że
zostaję nadal na miejscu,
chociaż, co prawda, niespodzianki
nie są wykluczone, zwłaszcza
że na przyszły tydzień mija
1/4 roku, odkąd wniosłem podanie,
niezałatwienie którego momentem
jest bardzo zaniepokajającym,
wszak zazwyczaj podobne podania
w przeciągu najwyżej paru tygodni
bywają rozstrzygane.
Zwracam się tedy z pokorną
błagalną prośbą, by Jaśnie Wiel=
możny Pan Prezes zechciał
łaskawie poinformować mię,
czy mi wolno spodziewać

się rychłego (terminem ograniczo-
nego) pomyślnego rezultatu, czy
też, że praca (nauka) w tym
celu okazuje się bezcelową.
Ta ostatnia ewentualność byłaby
coprawda zmiażdżeniem ostatniej
nadziei mej do dalszej walki
z obecnem życiem już nieznośnej
rodziny, innego bowiem wyjścia
z nędzy wykombinować już
nie jestem w stanie.
Nadzieję wysoce cennej wiadomości
za którą z góry stokrotne składam
dzięki, piszę się Jaśnie Wielmożnego
Pana Prezesa z wysokiem uszano-
waniem w pokorze oddanym sługą

jedn. ochot. Roman Kaminski

Graz, Brunngasse 1.
28/9 1916.

19

R. Kamiński Graz, [illegible]

Wielmożny Pan

poseł prof. Dr. W. L. Jaworski

wiceprezes Naczelnego Komitetu Narodowego

ul. Gołębia 20

Krakau

Galizien.

KAISERLICHE KÖNIGLICHE ÖSTER... 8 HELLER

GRAZ 21. X. 16 – 10 3n

GRA... 21. X. 16 3n

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Z wyrazem podzięki stwierdzam odbiór cennego pisma z 19. bm. Godzę się z wyjaśnieniami powodów odmowy prośbie, która przez moją przełożoną władzę jak najlepiej została poparta. Pan naczelnik zachęcał mnie do nauki i do wniesienia podania. Spotkał mnie tedy zawód okrutny – z uwagi szczególnie na warunki życiowe mej rodziny. Pocieszamy się nadzieją, że JWPan Prezes nie opuści nas z Swej wysoce cennej opieki i zapodać drogę wyjścia najłaskawiej raczy. Za tą wspaniałomyślną, otrzymaną imieniem bezbronnej mej rodziny i swojem już z góry stokrotne składając dzięki, polecić się ośmielamy Łaskawej pamięci; – Z należnym wysokiem uszanowaniem

uniżony R. Kamiński

Graz 21/10/16.

Wasza Ekscelencjo!
Jaśnie Wielmożny i Dostojny Panie
Tajny Radco!

Proszę darować, że złamany niepowodzeniami, sponiewierany wszelką nędzą i zniewolony rozpaczą z powodu niemożności wyzwolenia rodziny z strasznej niedoli, — ośmielam się raz jeszcze zbliżyć do Waszej Ekscelencji z błagalną prośbą o łaskawe wyswobodzenie nas z przepaści. Do wielu innych bardzo dotkliwych braków i cierpień dołącza się teraz widmo chłodu w każdym względzie — a ja nic, nic zaradzić nie jestem

wstanie, — wszelkie wysiłki i rzetelne
dążenia, wszelka najintensywniejsza
praca żadnych nie przynosi
skutków: Już czwarty rok borykamy
się z złowrogim losem, sytuacja
coraz gorsza a jeśli jeszcze
wegetujemy — bo życiem nazwać
to niepodobna — to tylko dziwić
się należy: najbardziej rozpaczam
nad schorowaną żoną, nad
zanikającem istnieniem syna.
16 bm. kończę drugi rok służby
przy wojsku — a 3 grudnia
będzie dwa lata, że to służę
przy sądzie wojskowym (od
maja br. przydzielony jestem do
prokuratorji obrony krajowej).
Że jest ciągle i wielkie zapotrze-
bowanie audytorów świadczy
rozporządzenie (Erlass des

Landesverteidigungsministeriums, Abteilung V., No 7972 ex 1917).
W zeszłym roku podawałem się o przypuszczenie do egzaminu audytorjackiego; podanie odrzucono (Erlass des L.V.M., abtg. V. No 8597/16) bez wymienienia powodu.
Jakkolwiek można by – ze względu na moją wszechstronną dwuletnią praktykę – osiągnąć nominację wyjątkowo, z najwyższej „łaski", tak przecie próbowałem ponownie wnieść podanie dnia 25/X 1917, ale mój szef oświadczył, że „ponownie podawać się nie można", mimo że zakazu takiego nie ma – jednakowoż nic tu przymusem nie wskóram.
W imieniu mojej, pomocy nagłej tak potrzebującej rodziny błagam Waszą Ekscelencję

o łaskawe wyjednanie łaski dla mnie u p. ministra obrony krajowej. byłbym szczęśliwy, gdybym osiągnął mógł nominację z równoczesnem przesiedleniem do Polski np./ gdzie życie jest tańsze i łatwiejsze. Raczy Wasza Ekscelencja zlitować się nad nami biednymi i pocieszyć nas pomyślną wiadomością, za którą z góry stokrotne składamy dzięki Szlachetnemu Dobroczyńcy.

Zostaję Waszej Ekscelencji Jaśnie Wielmożnego i Dostojnego Pana Tajnego Radcy najpokorniej uniżonym sługą

Roman Kamiński
obecnie chorąży sądowy

Graz, Brunngasse 1.
7. XI. 1917.

Wyciąg z podania

Roman Kamiński
k.k. Militärgerichtspraktikant (in der Reserve auf Kriegsdauer) eingeteilt beim kk. Militäranwalt des kuk. Militärkommandanten in Graz. —
geboren 1877, zuständig nach Mielec, Galizien —
röm.-kath., verheiratet (4jährig. Sohn) —
eingerückt 16/XI 1915 zum k.k. Landwehr-Inft.-Regt. Nr 3 in Graz.
Kommandiert (als Schriftführer und Dolmetsch) am 3/XII 1915 zum kk. Landwehrgericht Graz woselbst bis Mai 1917 in Verwendung gestanden, seither bei der kk. Landwehranwaltschaft Graz.

/.

Am 7/VII 1916 eingereicht um Zulassung zur Auditoriats=prüfung, aber abgewiesen mit Erlass des Landes=Verteidigungsministeriums Abt. V, Nr 8597 vom 25/IX 1916.

Ernannt zum Mil. Ger. Prkt. am 2/IV 1917 Ldw. Verordg. Blatt 55
(vide auch: Präs. Nr 9785/V von 1917)

Bedarf an Justizoffizieren: Erlass Nr 7972/V von 1917.

23

Wasza Ekscelencjo
Jaśnie Wielmożny i Dostojny Panie
Tajny Radco!

Dnia 7 listopada br. ośmieliłem się przedłożyć Waszej Ekscelencji najpokorniejsze petycyjne pismo wraz z załącznikiem. Tymi dniami zaszedł ważny wypadek, o którym widzę się zobowiązanym natychmiast donieść, jest on bowiem jako uzupełnieniem mej powyższej petycji. Oto mój szef (prokurator wojskowy), wróciwszy z Wiednia, wezwał mię do siebie i oświadczył — w sprawie przypuszczenia mię do egzaminu

audytorjackiego i, co z tem ma łączność, – nominację na audytora – następująco: Generalny prokurator (Generalmilitär=anwalt) Niżałowski jest w zasadzie za uwzględnieniem mej kandydatury, ale generałaudytor Rużiczka sprzeciwia się takowej (z powodu wypadku z namiestnikiem Antejczym, który za mną doń się udawał). Oświadczył mi tedy mój szef, że mego podania odesłać do ministerjum obrony krajowej nie może, gdyż zostałoby ono napewno odrzucone; radzi mi zatem, względnie twierdzi, że rozstrzygający głos ma w tej kwestji minister Czapp i gdyby tak poseł parlamentarny przemówił za mną u ministra

– sprawa wzięłaby korzystny obrót.
Szef mój okazał się o tyle wspania=
łomyślnym, że oświadczył gotowość
udzielenia mi urlopu do Wiednia,
jeślibym w tej sprawie potrzebował
sam poczynić we Wiedniu kroki.
Niestety brak mi na jazdę funduszów,
po drugie: nie jestem pewny, czy
w danym dniu mogłaby Wasza
Ekscelencja udzielić audiencji –
dlatego zwracam się tą drogą
z błagalną prośbą: Wasza Eksce=
lencja raczy najłaskawiej poprzeć
moją kandydaturę u ministra
Czappa. Przedwczoraj rozpocząłem
trzeci rok służby wojskowej, a
za dwa tygodnie kończę dwa lata

praktyki wojskowo-sądowej. Inni koledzy, cieszący się poparciem, dawno już uzyskali stopień oficerski tj. możliwe warunki egzystencji – więc możebym i ja ze względu na rozpaczliwą sytuację, w której tkwię od lat trzech z żoną i dzieckiem, dostąpił łaski wyswobodzenia z strasznej niedoli. Polecając się możnej łasce Waszej Ekscelencji, pozostaję z wyrazami najgłębszego uszanowania, posłuszeństwa i wdzięczności, najniższym sługą

Roman Kamiński.

Graz, 18/XI 1917
Brunngasse 1.

25

KAISERLICH KÖNIGLICHE ÖSTERREICHISCHE POST

8 HELLER

R. Kaminski Graz, Brunngasse 1

GRAZ 28.XII.17 –5 1

GRAZ 28.XII.17 –5 33

Sr. Exzellenz dem

Hochwohlgeborenen Herrn

Prof. Dr. L. L. Ritter von Jaworski

Reichsratsabgeordneter etc. etc.

Krakau ~~Wien~~

~~Studentenkasse~~

74 I., Parlament

Wasza Ekscelencjo   Graz 26/12 1917

Jaśnie Wielmożny i Dostojny Panie!

Najpokorniej proszę o łaskawe powiadomienie jak stoi sprawa w której niejednokrotnie ośmieliłem się odnieść z apelem do Waszej Ekscelencji, pocieszając się nadzieją, że Wasza Ekscelencja może Swym możnym wpływem wyswobodzić moją rodzinę z przy= długiej niedoli. Zaiste, dziwić się należy, że przy tak niedowierzenia rozpaczliwych warunkach jeszcze przy życiu zostajemy; męki, jakie przenosi żona z synem, osiągnęły szczyt odporności. Błagam więc o zlitowanie się nad naszym losem i obdarowanie nas czem= pośpieszniejszą pomocą. Kreślę się z wysokiem uszanowaniem Waszej Ekscelencji najuniżeńszy sługa R. Kamiński, Graz, Brunngasse 1.

26

R. Kaminski, Graz, Brunngasse 1. –

KAISERLICH KÖNIGLICHE ÖSTERREICHISCHE POST
8 HELLER

GRAZ 28. 35

Sr. Excellenz
Hochwolgeboren Herrn
Prof. Dr. L. L. Ritter von Jaworski
kk Geheimer Rat –
Reichsratsabgeordneter etc etc
Wien
I., Parlament.

Waszej Ekscelencji, Dostojnemu Panu Tajnemu Radcy —

najpokorniejsze składam podziękowanie za łaskawe przekazanie mej sprawy (: egzamin austryackiej celem nominacyi:) p. hr. Baworowskiemu, do którego najpokorniej d. 8 Stycznia zwróciłem się z listowną prośbą, załączając dla legitymacyi oryginalne pismo od Waszej Ekscelencji tegoż dnia odebrane. Czy p. Poseł hr. Baworowski raczył zająć się tą sprawą, nie wiem, bo dotychczas nie otrzymałem zawiadomienia, czy mogę uważać odmowne podanie, załatwienie zaś podania tamego trwa zwyczajnie całe miesiące. Czy można przypomnieć się p. hr. Baworowskiemu?

Waszej Ekscelencji w najgłębszej pokorze uniżony sługa

R. Kamiński

27

Wasza Dostojna Ekscelencjo
Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Pokornie powołując się na wielce cenne pismo, którem Wasza Ekscelencja raczył łaskawie polecić mi, abym w wiadomej sprawie udał się do referenta w sprawach wojskowych JWPosła hr. Baworowskiego, niniejszem potwierdzam relację, jaką złożyła przed kilku tygodniami moja żona. Otóż p. hr. Baworowski wymówił się od jakiejkolwiek interwencji na korzyść mojej

— ostatkami zdrowia i życiowej odporności gorniącej — rodziny, radząc mi bym ja czy tam sam próbował poczynić kroki, wszak on nie jest poinformowany itd. itp. zresztą sprawy ogólnego znaczenia stoją w pierwszym rzędzie...
Gdyby p. hr. Baworowski zechciał uwzględnić, że ja mam rodzinę, która od przeszło 3½ lat nieco chorowała i najdotkliwsze braki, gdyby raczył wziąć pod rozwagę, że ja mimo nieprzyjające warunki — [illegible]tecznie pracowałem, i w miarę czasu i możności teraz pracuję,

dla sprawy ogólnego znaczenia, urabia-
jąc opinię dla kwestji polskich, i
gdyby chciał uwierzyć, że jego
rekomendacja u ministra niechybnie
zrezultowałaby pożądany wynik
i że ja, osiągnąwszy lepsze
warunki egzystencji, nadal
– z zwiększoną siłą – mógłbym
stać się użytecznym pionkiem
społecznym – jestem przekonany,
że p. hr Baworowski zdecydowałby
się użyczyć mi swej pomocy
zbawczej. Waszą Ekscelencję
najpokorniej błagam o łaskawe
odniesienie się w tej kwestji wprost

do p. hr. Baworowskiego, albo proszę o udzielenie wskazówki, do Kogo czemprędzej zapukać możnaby w nadziei rychłego wyzwolenia z obecnej rozpaczliwej sytuacji.

Ufny, że Wasza Ekscelencja zlituje się nad nami i raczy pocieszyć nas nadziejną wiadomością, proszę się z wyrazami najgłębszego uszanowania

wdzięcznym i oddanym sługą

Roman Kamiński

Graz, 31. III. 1938.
Brunngasse 1.

29

Graz, Brunngasse 1.
10 Kwietnia 1921

Wasza Ekscelencjo
Jaśnie Wielmożny Panie Tajny Radco!

W posłusznem wykonaniu wysoce cennego polecenia posyłam odpis listu, jaki dziś do p. posła hr. J. Baworowskiego napisałem.
Stokrotnie dziękując za opiekę, którą Wasza Ekscelencja otacza moją rodzinę, polecam się dalszym Łaskawym względom i piszę się z wyrazami wysokiego szacunku i głębokiego poważania Jaśnie Wielmożnego Pana Tajnego Radcy najniższy sługa

Roman Kamiński.

JW. P. Hrabio!

JEksc. p. poseł Dr Jaworski poradził mi pismem z daty Kraków 4/IV 1918 zwrócić się raz jeszcze do JWP. hr. z pokorną prośbą o łaskawą interwencję w mojej sprawie, w której już w styczniu b.r. apelowałem do JWP. hr. — z tym wynikiem, że JWP. hr. zalecił mi próbować szczęścia samoistnie za pomocą podania bezpośrednio do odnośnych władz; ja nie odważyłem się na ten krok, będąc przekonany, że jak dotąd, tak i nadal bez skutecznego poparcia ze strony wpływowej celu nie osiągnę... Załączając krótki wyciąg z curriculum vitae względnie kwalifikacyjny — zaznaczam, że odrzucenie mego w styczniu b.r. do ministerstwa obrony krajowej powtórnie wniesionego podania (prawie równobrzmiącego z pierwotnym podaniem, od którego przylega!) o przypuszczenie do egzaminu audytorjackiego nastąpiło 25/II 1918 — mimo dobrej kwalifikacji! — z powodu jakoby niedopełnienia warunków" (t.j. dowód uzdolnienia na oficera i złożonego egzaminu adwokackiego albo cywilno-sędziowskiego!), które to warunki opublikowano dopiero rozporządzeniem Nr 2638/V z 2/III 1918!! Na „starych warunkach" byłbym zatem i ja mógł zostać dopuszczony (do zdania egzaminu!) — jak tylu innych kandydatów, niestety — nie miałem poparcia... Skoro tedy dziś w obec faktu, że dowodem z patentu oficerskiego i złożonego egzaminu cywilno sędziowskiego czy adwokackiego wykazać się a więc do egzaminu audytorskiego dopuszczonym być nie mogę, błagam, by JWP. hr. raczył łaskawie przedstawić moją kwestję, jeśli możliwe, JEksc. p. ministrowi Czappowi, aby tenże ewentualnie „wyjątkowo, z łaski" zamianował mię chociażby na pomocnika (tytuł: „Militärgerichts-Akzessist,") — z uwagi na moją blisko 30 miesięczną służbę wojskową jako protokolant, tłómacz kilku języków i — w sprawie przeszło roku trwającą pracę samoistnego referenta: ten ostatni fakt dowodzi o zaufaniu, jakiem się cieszę u mojej tutejszej przełożonej władzy. Możeby nie było od rzeczy zaproponować ministrowi, że równocześnie z nominacją mogłoby nastąpić przeniesienie moje do sądu w okupacji polskiej (ze względu na cięższe tamże warunki aprowizacji a bardzo podupadłe zdrowie moje i mojej rodziny), o ileby minister nie uważał za stosowne pozostawić mię po nominacji nadal w Grazu. Sama nominacja (niezależnie od dodatku tzw. wojennego w polskiej okupacji) przyniosłaby mi około 150 Koron miesięcznie więcej dochodu, który dla nas biedaków znaczyłby bardzo, bardzo wiele! Jeśliby zaś minister nie okazał skłonności do nadzwyczajnego" zamianowania mię (obecną szarżę „chorążego" mam od roku!), raczy JWP. hr. zaproponować mię miarodajnym sferom w Polsce do nominacji na urzędnika sędziowskiego (cywilnego albo wojskowego), np. pomocnika prokuratora albo sędziego śledczego: w tym wypadku gotów byłbym na stałe pozostać w służbie

sądowej Królewsko polskiej! Żeby ta moja Kandydatura przemawiała, zaznajomić "
Jej Panią-fakt, że ukończyłem studja w Gracu (potwierdzenie załączam) i odbywanie"
odbyła-w przeciągu 30 miesięcy - wieloletniej praktyki: przy sądzie śledczym
wyrokującym i przy prokuratorji. Na ewentualne żądanie mógłby mój Szef
urzędowo stwierdzić moje kwalifikacje. Powołanie mię do służby przy Królewsko-
polskiem sądownictwie tem samem spowodowałoby zwolnienie mię z obecnej służby
wojennej... Co się tyczy Kandydatury mojej do Polskiego sądu proszę darować, że
ośmielę się przytoczyć tą myśl, która mi w tej chwili przychodzi do głowy: możeby
zarekomendowanie mię mogło nastąpić za łaskawem pośrednictwem JO. Ks.
posła Andrzeja Lubomirskiego, którego kuzynem jest Najdostojniejszy Regent
Ks. Zdzisław?

Ufny, i.t.d. (podpis)

31

KAISERLICHE KÖNIGLICHE ÖSTERREICHISCHE POST
HELLER 8 HELLER

KRAKÓW
23. IV.

Jego Ekscelencja
Jaśnie Wielmożny Pan
prof. prof. dr. Wł. L. Jaworski
ulica Studencka l. 14
Kraków
Galizien

Wasza Ekscelencjo, Jaśnie Wielmożny Panie! Graz 22/IX 1918

Za wskazówką W. Ekscelencji byłem wczorajszej niedzieli u p. posła
hr. Baworowskiego, którego służący po zaanonsowaniu mię — oświadczył,
że „p. hrabia przyjąć nie może". Odszedłem z kwitkiem...!
Moja żona, dowiedziawszy się o naszem tem niepowodzeniu, wyraziła
obawę, że pan hrabia jak poprzednio tak i teraz nie chce wejrzeć
w naszej rozpaczliwej sytuacji, w dowód czego odmówił mi wczoraj
audjencji — mimo [illegible] [illegible] oznajmić, że przychodzę
z polecenia W. Ekscelencji. Pan Hrabia nie chce widocznie
dojrzeć naszej strasznej niedoli i zaradzić przeciw tejże. Błagamy
W. Ekscelencję o pomoc co rychło, bo giniemy. Z wyrazami najgłębszego
szacunku Roman Kamiński, Graz, Bürgergasse 1. —

Wasza Ekscelencjo
Jaśnie Wielmożny Panie Tajny Radco!

Kiedy przed miesiącem za powrotem z podróży w sprawie służbowej z upoważnienia szefa bawiłem kilka godzin w Krakowie i po audjencji u Waszej Ekscelencji w imię otrzymanych wskazówek udałem się do p. hr. Baworowskiego, nie zostałem przezeń przyjęty. Może się mylę, ale wraz z żoną mam przekonanie, że p. hr. Baworowski nie jest skłonny użyczyć nam pomocy, wymawiając się rozmaitymi względami. A my cierpimy najostatniejszą nędzę: choroby i głód!

Domiosłem o doznanej ze strony p. hr. Baworowskiego zawodzie – zaraz kartką z Krakowa. Dziś powołując się na ów rozpaczą mię napawający wypadek, śmiem przypomnieć się Waszej Ekscelencji

z apelem o łaskawe zajęcie się naszym rozpaczliwym losem.
Dużo liczyłem na miniony wielki awans majowy — nadaremnie.
Kończę 30ty miesiąc służby przy sądownictwie wojskowem
a 14ty w obecnej mojej szarży tj. jako chorąży.
Szef mój twierdzi, że interwencja u ministra Czappa
dokonać może cudu. Oto zaszedł w naszej prokuratorji
wypadek, że facet, który dopiero w lipcu 1917 wprost
z kompanii przyszedł do nas na praktykę, zdał w
kwietniu 1918 egzamin a już w maju został nadporucznikiem —
audytorem. Prawda, że ten facet był jakiś czas na froncie,
ale też i faktem jest, że ten facet przed mobilizacją
dopiero skończył szkoły ... Mógłbym i ja, w razie
poparcia, zostać dopuszczonym „wyjątkowo, z łaski"
do egzaminu i zostać zaraz zamianowanym — a
i nawet bez egzaminu doznać nominacji na akcesistę
(porucznika) „w uznaniu 30 m. wieloletniej służby".
Wszelkie zaś wyjednanie ratunku u władzy wojskowej
okazało się nieuskutecznionem, zechce Wasza Ekscelencja
przyjąć pod rozwagę projekt zaproponowania mój
prezesowi-ministrów p. Steczkowskiemu do przyjęcia mię

na jakąś posadę sędziowską w Polsce – albo przy sądownictwie wojska polskiego – którego zwierzchnikiem jest pułkownik p. Minkiewicz – albo przy sądzie cywilnym. Przemawia za mną długa praktyka przy sędzim śledczym, wyrokującym i prokuratorji, wreszcie znajomość języków.

Błagamy Waszą Ekscelencję o łaskawe dopomożenie nam do czemprędszego wyratowania z strasznej nędzy. W oczekiwaniu pocieszającej rychłej wiadomości, za którą z góry stokrotne składamy dzięki, poszę Wasze Ekscelencji, Jaśnie Wielmożnego Pana i jego Radcy z najgłębszym szacunkiem, uniżonym sługą

Roman Kamiński

Graz, Brunngasse 1.
20. 5. 1918.

Wasza Ekscelencjo
Jaśnie Wielmożny Panie Tajny Radco!

Znowu – jak przed 4 miesiącami – bawię w sprawie służbowej w Galicji i w przejeździe przez Kraków postanowiłem zgodnie z usilnem błaganiem żony, złamanej niepowodzeniem i niedostatkiem i rozpaczającej troską o naszego biednego czteroletniego syna, – udać się z pokornym apelem do Waszej Ekscelencji, by W. E. raczył zaopiekować się nami nieszczęśliwcami: Według rozporządzenia ministerium obrony krajowej, ogłoszonego w № 28 „Streffleurs Militärblatt" (z 13 lipca 1918) /.

zabłysła dla mnie nadzieja ....„ Die Militärgerichtspraktikanten ohne Richteramtsprüfung können nach mindestens einjähriger Wartezeit in der Praktikantencharge zu Akzessisten ernannt werden, wenn zu dieser Zeit ihre Ranggenossen in der Truppe schon die Leutnantscharge erlangt haben." Otóż moi koledzy dawno już są porucznikami a ja w szarży „praktykanta" pozostaję od 17. miesięcy – czyli, że „mógłbym" zostać mianowany – z rangą wstecz od 1. Kwietnia 1918 nawet, gdybym miał szczęście. Żechce Wasza Ekscelencja zarekomendować moją kandydaturę czynnikom miarodajnym Pan. ministrowi Czappowi.

Żona poleciła mi też zaapelować do W. Ekscelencji z błagalną prośbą o najłaskawszą szybką doraźną pomoc:

możebym mógł skądskolwiek otrzymać
z 200–300 Koron jako zwrotną
pożyczkę, na zabezpieczenie której
nie mogę nic innego zaofiarować, jak
słowo uczciwego człowieka, że dług
ten honorowy możliwie najprędzej
zwrócę w ratach. Cierpimy
najskrajniejszą nędzę, domagającą
się pospiesznego ratunku i tak
tedy zrzucając dumę zanoszę
gorący apel, ufny w uwzględnienie.
Polecając się łaskawej opiece, pozostaję
z wyrazami głębokiego uszanowania
wdzięczny Roman Kamiński

w Gracu, Brunngasse 1.

Kraków, 10/8 1918.

36

Kamiński, Graz, Brunngasse 1.

KAISERLICHE KÖNIGLICHE ÖSTERREICHISCHE POST
HELLER 8

J. Exc.
Jaśnie Wielmożny Pan
prof. Dr. Wł. L. Jaworski
poseł do parlamentu etc. etc.
ul. Studencka 14.
Kraków
Krakau – Galizien

Wasza Ekscelencjo, Jaśnie Wielmożny Panie!

Najpokorniej powołując się na moją listem poleconym z 10-bm. przesłaną petycję, błagam o łaskawą informację, czy możemy się spodziewać ulgi, pomocy. Do tego przypomnienia się zmusza nas okrutnie złe położenie nasze; proszę więc wybaczyć natręctwo.

Polecając się łaskawej opiece, pozostaję z wyrazami najgłębszego uszanowania, najniższy sługa

R Kamiński

Kraków 25/8 41.

Kaminski, Graz, Brunngasse 1

6 I 18 – 10

KAISERLICHE KÖNIGLICHE ÖSTERREICHISCHE POST

8 HELLER

2

J. Exc. Jaśnie Wielm. Pan
poseł prof. dr. W. L. Jaworski
ck. Tajny Radca itd.
ul. Studencka 14
Kraków

Krakau
Galizien!

W. Ekscelencjo Jaśnie Wielm. Panie!

Rozpaczliwa sytuacja zmusza mię do przypomnienia się łaskawej pamięci i opiece Wasz. Ekscelencji JW Pana. Ażeby interwencja [illegible] Kierownika nakazała na [illegible] [illegible] trudności, abym mógł otrzymać doraźną pomoc z jakiejś instytucji – za zwrotem w ratach częściowych. Proszę łaskawie uwzględnić niedolę rodziny i zarządzić akcję ratunkową. Za dobroć z góry stokrotnie dziękując, polecam się z wyrazami głębokiego szacunku, uniżony R. Kamiński

Graz 16/9 1918

Graz, Brunngasse 1.

Wasza Ekscelencjo, Jaśnie Wielmożny Panie Tajny Radco!

Stwierdzając ułatwione obecnie stosunki z Warszawą, umożliwiające ewentualną interwencję na moją korzyść, ponownie przypominam się Łaskawej pamięci i opiece. Mając za sobą 3letnią praktykę przy sądzie wojskowym (od 3. XII. 1915 bez przerwy do dziś dnia) pragnąłbym przejść do audytorjatu wojska polskiego – o ile powołanie do służby przy cywilnem sądownictwie polskiem okazałoby się niestałem. Moja ostatnia nominacja z tytułem „akcesisty prawniczego" (ranga Leutnant'a) ogłoszona była w nrze 132 Landwehr-Verordnungsblatt'u z 7-1918, szczegóły kwalifikacji znajdują się w akcie Nr 867/18 ministerjum obrony krajowej Abteilung V. – O tych danych wspominam dlatego, że przeniesienie z wojska austr. do polskiego musiałoby, jak sądzę, nastąpić z inicjatywy ministerjum obrony krajowej – decyzja zależy od samego ministra Czappa.

Pozostaję w nadziei, że Wasza Ekscelencja zechce łaskawie pokierować sprawę na pomyślne tory, aby mojej, niepowodzeniami skołatanej rodzinie umożliwić dalszą wegetację.
Za dobrotliwość i gorzkie kroki składając dzięki, piszę się z wyrazami najgłębszego uszanowania, uniżonym sługą

Roman Kaminski
(KK. Militärrechtsaktuar
beim Landwehranwalt Graz)

Graz, 15. 10. 1918
Brunngasse 1.

Wasza Dostojna Ekscelencjo Jaśnie Wielmożny Panie!

Nawiązując do zmiany politycznej sytuacji – ośmielam się gorąco zaapelować do Waszej Ekscelencji o łaskawe zarekomendowanie mię do przyjęcia do służby przy audytoriacie wojska Polskiego lub przy cywilnokarnem sądownictwie w Polsce. Oczywiście musiałbym zostać zwolniony z obecnej służby, co sądzę nastąpiłoby przez urzędowe powołanie mię do służby w Polsce lub przez przeniesienie mię stąd do Polski przez moją obecną władzę.

Ponawiam pokorną swoją prośbę z uwagi na obawę, że biegiem wypadków nagle wśród zimy ostać mógłbym się niespodzianie bez wszelkich środków do życia.
Urzędowy wyciąg mej „Kwalifikacji" dołączam.
Polecając się Łasce Waszej Ekscelencji, piszę się z wyrazami głębokiego szacunku, wdzięcznym sługą

Roman Kamiński.

Graz, Brunngasse 1, dnia 27/X 1918.

40

K. k. Militäranwalt des k. u. k. Militärkommandanten in Graz

Der k.k. Militärrechtsakzessist KAMINSKI Roman (geboren 1877 in Touste, heimatsberechtigt nach Mielec, Galizien) - ist am 16. November 1915 zur aktiven Militärdienstleistung eingerückt, stand vom 3. Dezember 1915 bis 27. Mai 1917 als Schriftführer und Dolmetsch beim k.k. Landwehrgerichte Graz in Verwendung und ist seither beim k.k. Landwehranwalte Graz als Konzeptskraft eingeteilt.

G R A Z, am 27. Oktober 1918.

K. u. K. Militäranwalt des K. u. K. Militärkommandanten in Graz

Der k. k. Militäranwalt:

Bosnek

41

Kamiński, ul. Czapskich 1 II p. Kraków

KAISERLICHE KÖNIGLICHE ÖSTERREICHISCHE POST
HELLER 10

J. Wielm. Pan
prof. Dr. Wł. Z. Jaworski
ul. Studencka 14
w Krakowie

Wasza Ekscelencjo
Jaśnie Wielmożny Panie!

Kraków 26/XI/18

W nawiązaniu listu mojej żony donoszę, że wniosłem podanie do wydziału wykonawczego Polskiej Komisji Likwidacyjnej z prośbą o przyjęcie mię na stałe do uniwersytetu Polskiego. Wasza Ekscelencjo pokornie błagam o łaskawe wyjednanie przyjęcia i odesłanie [illegible] [illegible] na nasz adres: ulica Czapskich l. 1 II p. mieszkanie Pawlasowej.

Z wyrazami głębokiego uszanowania, wdzięczny

R. Kamiński

Kraków 13/II 18

Wasza Ekscelencjo,

Stokrotnie proszę o przebaczenie, że śmiemy tacy natrętni – niedola jednak zmusza nas do zapelowania raz jeszcze o Łaskawą pomocną opiekę. Już 4 tygodnie, odkąd do wydziału wojskowego P.Z.L. wniosłem podanie o przyjęcie do audytoriatu – i dowiedziałem się potem, że prośbę posłano do Warszawy. Z uwagi, że jestem dotychczas bez stałego przydziału (albowiem w Stacji zbornej Oficerów, sekcja II, potrzebują tylko służbę wartowniczą itp.) nie chcą mi wypłacić gaży – nie potrzebuję chyba bliżej wyświetlać naszej sytuacji! – Wniosłem więc przed tygodniem prośbę (do wydziału wojskowego P.Z.L.) o przydział do jakiejkolwiek służby kancelaryjnej – i jestem przekonany, że ta prośba zawiśnie tak jak owa pierwsza – a tymczasem troska o życie dokucza z każdym dniem staje się dokuczliwsza. Jeśli możliwe, błagamy o Łaskawe umożliwienie mi zabezpieczenia nam kawałka chleba czem prędzej. Pan Bóg stokrotnie wynagrodzi dobroczyństwo.

Polecając się Łaskawej pamięci pozostaję z najgłębszym szacunkiem, wdzięczny sługa Roman Kamiński, ul. Czapskich 1/II



J. Ekscelencja
Jaśnie Wielmożny Pan
poseł prof. dr. Wł. L. Jaworski
w Krakowie.
ul. Studencka 14.

43

Wasza Ekscelencjo!

Stało się, jak się obawiałem: upłynął miesiąc, odkąd wraz z rodziną bawię w Krakowie — a że nie otrzymałem „Służbowego przydziału", dostałem dziś urzędowe zawiadomienie, że 20. b.m. mam się zgłosić w Kancelarji „Stacji Zbornej Oficerów" (ul. Loretańska) celem odebrania Karty Zwolnienia ze służby!

Z uwagi, że nie miałem „przydziału"
nie wypłacono gaży — i oto
znalazłem się dziś bez dachu,
bez środków do życia i bez
widoku. Dodam, że do
ściślejszej mojej ojczyzny w
Galicji wschodniej przejazd
jest jak wiadomo wzbroniony.
Wobec tego gorąco apeluję
do Waszej Ekscelencji o
łaskawą interwencję u naczelnej
tutejszej Komendy, tj. zwolnienie
(jako że należę do roczników
zdemobilizowanych) z uwagi
na fakt, iż wniosłem podanie

o przyjęcie do audytorjatu na stałe — Zameldowano, by mi co rychło dano jakikolwiek przydział służbowy (w Krakowie są liczne komendy wojskowe więc o jakiekolwiek zajęcie kancelaryjne nie trudno, skoro je tylu kandydatów otrzymało i jeszcze otrzymuje), abym mógł podjąć pobory umożliwiające wegetowanie.

Polecając się łaskawej W. Ekscel. Opiece pozostaję z wyrazami głębokiego szacunku i oddania

Roman Kamiński
podpor. sądowy

Kraków ul. Czapskich l. 8 II
18/XII 1918

Wasza Dostojna Ekscelencjo!

Pan adwokat Dr Żmidowicz, do którego miałem polecające pismo, oświadczył mi poinformowawszy się u referenta wydziału wojskowego P.K.L., p. Dra Rawińskiego, że jedynym i miarodajnym jest pan generał Gołogórski, u którego W. Ekscelencja zechce tam interwe=niować a skutek całkiem pewny. Rozchodzi się o anulowanie zwolnienia ze służby, wszak ja 23/XI wniosłem do wydziału wojskowego P.K.L. podanie o przyjęcie do audytorjatu

na statek, (a dziś z uwagi, że należę do roczników zdemobilizowanych, zostałem zwolniony) po drugie: rozchodzi się o służbowy przydział, abym mógł podjąć pobory.
Bawimy tu miesiąc, pełniłem służbę przy Stacji Zbornej Oficerów — ale że to nie był właściwy służbowy przydział, więc poborów (gaży) nie dostałem.
Informacja nasza z 22/XI, że miarodajnym czynnikiem jest p. Gołogórski, była dobra i żałuję, że usłuchałem

rady osób trzecich i wniosłam
podanie do P.K.L., ale nie wiedziałam
tem wtedy, czy W. Ekscelencja
zechce poprzeć sprawę u p.
Gorzagórskiego a bałam się o
los żony, dziecka.
Dziś obawa się spełniła.
Bez środków do życia wyrzucają
nas z mieszkania —
wyrzucili ze służby.
Na miłość Boską proszę
się zlitować nad nieszczęśliwcami
i co rychło uprosić u p.
Gorzagórskiego łaski, kawałek
chleba. Wedle informacji

i. Dr Dymidowicza i Gorągorski
niezwłocznie wszystko załatwią.
Jeszcze raz błagam o opiekę
i pomoc najpośpieszniejszą.
Z wyrazami głębokiego
szacunku i wdzięczności

Roman Kamiński
ul. Czapskich 1/II

20/XII/1918

Wasza Dostojna Ekscelencjo!

Po wyrzuceniu nas z dotychczasowej kwatery przy ul. Czapskich znaleźliśmy chwilowy przytułek w opróżnionej przez wojskowość szkole (Loretańska 16, III p) którą tymi dniami obejmuje napowrót miasto w zarząd własny, tak, że bezdomność znowu nam grozi. O zmianie adresu donoszę w nadziei, że Wasza Ekscelencja raczy łaskawie powiadomić nas nieszczęśliwców o pomyślnym wyniku Swej mężnej interwencji, która nas wyzwoli z strasznej sytuacji. Polecając się opiece W. Ekscelencji pozostaję z głębokiem uszanowaniem wdzięcznym sługą

Roman Kamiński
kpt.

Kraków, 22/XII 1918

J. Exc. Jaśnie Wielmożny Pan
poseł prof. Dr. Wł. L. Jaworski
w Krakowie
ul. Studencka 14. I

48





J. Exc. Jaśnie Wielmożny Pan

poseł prof. Dr. Wł. L. Jaworski

Kraków

ul. Studencka 14 I

w Krakowie, 30/XII/18

Wasza Ekscelencjo!

Pani Generałowa Zielińska, do której miałem polecający list, nie zastawszy gen. Nadziarę, mówiła w tej sprawie z jego adjutantem, który naturalnie oświadczył, że nic zrobić nie może. Wobec tego błagam o Łaskawą interwencję wprost; z gazety wiem, że obecnie obraduje Komplet P.K.L. — możeby p. hrabia Jaworski przecież zechciał zlitować się nad ginącą rodziną moją, i jako członek P.K.L. wyprosił przyjęcie mnie do służby tj. udzielenie kawałka chleba?! Z wysokim szacunkiem

R. J. Kamiński, ul. Loretańska 16/III

SEKRETARYAT
Oddziału krakowskiego N. K. N.

49

Kraków, dnia 9. czerwca 1915.
Rynek gł. 22/I.

L: 1291/K .

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie !

Otrzymawszy w tej chwili list JWPana Prezesa, donoszę najuprzejmiej, iż dla osób niemających zamiaru pozostać w Krakowie na wypadek ewakuacyi i oblężenia, wystarczą w zupełności przepustki z uwagą " zum ständigen Aufenthalt, bis zur Evakuirung." Legitymacye z Magistratu i odznaki potrzebne są tylko w razie zamiaru pozostania w twierdzy na wypadek oblężenia.

Przy tej sposobności pozwalam sobie donieść, iż sekretaryat generalny z dniem dzisiejszym rozpoczął urzędowanie w Krakowie, i że p. Dr. Sokolnicki, od wczoraj się tu znajduje.

Łączę wyrazy najwyższego szacunku i poważania JWPana Prezesa najniższy sługa

Dr Marjan Rosenbusch

247

NACZELNY KOMITET NARODOWY.
Biuro prezydyalne.

Kraków, dnia 15. lipca 1915.
Rynek Główny 22, I. p.

L. ....

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie !

Wczoraj przywiózł Kuryer z Piotrkowa list, który stosownie do udzielonego mi polecenia otworzyłem, mając zamiar treść jego podać telegraficznie do wiadomości JWielmożnego Pana Prezesa. Ponieważ dzisiaj zdarza mi się okazya do Wiednia, przeto przesyłam list, załączając dla dokładności również drugi z Wiednia od WP. Starzewskiego i podając do wiadomości, iż dziś nadszedł telegram od p. Downarowicza, iż z ważnemi wiadomościami, czeka we Wiedniu. Pozatem donoszę, iż p. Sokolnicki znajduje się już w Katowicach i w dniu dzisiejszym lub jutrzejszym przyjedzie do Krakowa. Pozatem nie posiadamy żadnych ważniejszych wiadomości.

Z wyrazami najwyższego szacunku i poważania

[signature]

Express
D. S. Nr. 47. (1910.)

57

5651

Die ... dienstlichen Eingange der m... Druckapparat ausgefertigten Telegramme be... 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag u. 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung: .... Eingangsnummer: ....

profesor dr wladyslaw jaworski

wiceprezes n . k . n . krakau

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung zur Bestellung übergebenen Telegramme keinewie immer geartete Verantwortung.

Nº 218 // 30 m.

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von ...... auf Ltg. Nr. ......

am 8. Juni 1917 191 um ... Uhr ... M. ... Mitt.

durch: ......

s hof wien 51,-264 32 8 8 20 m ,-) aufgegeben am ...... 191 ... um ... Uhr ... M. ... Mittag.

= za uprzejmne list j . w . pana oraz zaprzeslana mi

nadzwyczajna zajemjaca mnie bardzo

ciekama ksiazke skladam najserdeczne moje podziekowanie

= pozdrawiam karolstefan .+

D. S. Nr. 769. (Auflage 1916.)

KRAKÓW 1 … AU 1

8 VI 17

Unter Loitsch 30/8-917.
(Krain)

52

B.

Jaśnie Wielmożny Panie Pośle!

Zwracam się do JWPana z prośbą o łaskawe w sile możliwem poparcie mej sprawy. Ja mam w dzierżawie obecnie nie będące w ruchu kopalnie węgla brunatnego w Podgliciu p. Rawa. Dziennie mogę produkować 10-15 wagonów. Wniosłem podanie o zwolnienie mię z mej służby zarazem oferowałem mojej produkcyę rządowi c.k. Armii. Sprawa mej reklamacyi na dniu 1/[illegible] 1917 do L. 15/5852 odeszła do Landesvertei: Ministeryum i do dziś tam leży. Zależy mi bardzo na rychłem załatwieniu tejże. Zwracam się do JWPana o łaskawe zajęcie się mojej sprawy dla mnie to jest cała egzystencya moja. Nadmieniam że sprawa

już wszelkie urzędowe pisma przesłał i dla mnie
pomyślnie załatwiono. Liczę na słowo JWPana
danne powiedziane w roku 1912 Konserwatyści
wszystko zrobią a Ch. Demokracja obiecuje a nic
nie robi. Bardzo JWPana proszę proszę mi
pomóc w mej sprawie.
Prosiłym Łaskawie mi donieść czy mogę
liczyć na Łaskawe poparcie. Nie mam nikogo
innym mogę prosić o poparcie. W uznaniu
mej pracy całe życie poświęconej sprawie.
Proszę darować śmiałość mej prośby
lecz nie mam widoków bez poparcia w
mojej sprawie mogłoby ją załatwić

pozostaję z poważaniem

Wł. Kasparewicz

54

Unter Leitel 20/9-917.

B.

Kraus

Jaśnie Wielmożny Panie Pośle!

Serdecznie dziękuję za daną mi na dniu 5/9 odpowiedź na moją prośbę, przyrzeczenie mi łaskawej pomocy w mej sprawie. To dla mnie cała moja nadzieja JWPan. Proszę być mocno przekonanym że całe moje życie będę dla Was wiernie oddanym. Posady u mnie będą w mej kopalni w pierwszej linii dla Legionów inwalidów.

Jeszcze raz mocno dziękuję JWPanu

Pozostaję pełen szacunku i poważania

Bol. Kasparewicz

55

20/10-917.

B.J

Jaśnie Wielmożny Panie Pośle!

Dziękuję za łaskawą interwencyę w mej sprawie. Jak JWPanu wiadomo zapewne podanie moje z 19/5 wraz z kontraktami mapami w drodze z Armeekomando do Ministerstwa O. Kr: zginęło i do dziś dnia go niema. Kontrakty były w oryginale. Na dniu 8/10 było zapytanie w mej Komendzie z Ministerstwa co ze mną jest i co Komenda uzupełniająca ze mną uczyniła. Ponownie poszło na dniu 9/10 że zwolnienie moje Komenda przychylnie zaopiniowała godząc się na moje zwolnienie. Zaznaczając że starszy wiek mój do zwolnienia. Pragnąłbym jeszcze tego roku podjąć prace na kopalni. Materiały mam zakupione tylko je zwieść na miejsce. Boję się śniegów zatym mógł przed temi zacząć

pracy. Zwłaszcza budowę 2½ km kolejki dojazdowej do stacji Huta Zielona.
Przeto prosiłbym JWPana o łaskawe poparcie dalej mej sprawy oile jest możliwem o szybkie załatwienie tej sprawy. Leży w interesie samej wojskowości bo węgiel tyże ofiarowałem. Miesięcznie 10 wagonów mogę mieć.
Wiem że JWPan ma więcej takich spraw i ja Mu czas zabieram lecz ja niemam nikogo [illegible] że 6 m sprawa się ciągnie. Przeto proszę mi darować moje natręctwo. Lecz pragnę pracować uczciwie i na dobro kraju i siebie. [illegible] mej nadzieje mi [illegible] JWPana.
Dziękuję za łaskawe poparcie całe życie Mu zobowiązany. Zostaję pełen szacunku

poważaniem i uszanowaniem

B. M. Kasperowicz

57

Sambor 16/XI 917.

Jaśnie Wielmożny Panie Pośle!

Donoszę JWPanu że jestem uwolniony. Składam JWPanu serdeczne podziękowanie że ustawienie się w mej sprawie. Jestem mocno zobowiązany i jestem na jego usługi w każdej chwili i w każdem czasie. Jeżeli wogóle JWPan by mię potrzebował. Wdzięczność moja przez całe moje życie będzie dla JWPana. Proszę być przekonanem że jestem z tych ludzi którzy umią być wdzięczni.

Pozwolę sobie jeszcze jedną prośbę moją przedłożyć. W podaniu mojem o moje uwolnienie do Ministerstwa Ob: Kraj: umieściłem prośbę o udzielenie mi kapitału obrotowego które do mojej produkcyi potrzeba 7.

produkcyi dzienna 8-10 wagonów. Taka
miał mój poprzednik Hr. Potocki:
o ile mi wiadomo to sprawa ta jest w mi-
nisterstwie Ob: Kry: „Wirdschaftamt"
podanie moje jest prawdo podobnie
tem. Proszę mi jeszcze w tem wypadku
dopomódz i podać rękę do pomocy.
Roboty już zaczęłem. Szyb podobno
Jaśnie Panu zmienić.
Proszę bardzo o łaskawe poparcie tej
mej sprawy.
Jeszcze raz dziękuję Jaśnie Panu za poparcie
mię. Pozostaję pełen szacunku
poważaniem i wdzięcznością
Bol. Kasprowicz

Sambor 28/I. 918

Ekscelencyo!

Dziękuję za łaskawe zaszczycenie mię odpowiedzią.
Ja pojmuję dobrze że JWPan nie może też osobie
pomyślnych stosunków narażać. Dziś dostałem
zaproszenie z Centrali dla odbudowy kraju Lwów
ul. Trzeciego Maja l. 2 Oddział III oraz mam wniosek
ofertę na moje produkcyjne względy, tak czy mi
potrzeba pomocy finansowej. Referentem
jest WPan Baron Battaglia. Ja wiem że
JWPan z nim jest dobrze. Może by Pan
mógł jeżeli jest możliwem pisać i tego
Pana o poparcie mej sprawy. Jeżeli jest
możliwem pisze mi łaskawie ponownie.
Dziękuję JWPanu z góry. Pozostaję pełen
poważania i zobowiązania

B.H. Kołpacewicz

382 Bei Sochaczew a/Bzura, d. 7/3 1915.

An den Herrn Präsidenten des Obersten polnischen National Komitees,

Hochgeehrter Herr Dr. von Jaworski!

Vor wenigen Tagen erlaubte ich mir, Ihnen 50 M als Beitrag zur Bildung und weiteren Ausgestaltung der polnischen Legionen zu übersenden. Diese Legionen, die so mannhaft und tapfer für Österreichs Volk und für ihre nationalen Güter eintraten, werden immer ein leuchtendes Vorbild der gesamten polnischen Nation sein im Kampfe für Freiheit und Unabhängigkeit im Verein mit den

verbündeten Zentralmächten ~~sein~~. Mit aufrichtiger Genugtuung las ich in der Polnischen Post Ihre so klaren und zutreffenden Richtigstellungen der ungerechten Angriffe Maximilian Hardens auf das doch so unvergleichlich tapfere Verhalten der polnischen Legionen in den schweren Kämpfen gegen den russischen Unterdrücker. Gott gebe, daß es uns allen in diesem großen Heldenkampfe gelingt, die polnischen Brüder die unter Rußlands furchtbarer Knutenherrschaft schmachten, vom Zwange zu befreien, und Gott gebe dem polnischen Volke den gerechten Lohn für seinen Mut und seine Tapferkeit, für sein Ausharren und seine unwandelbare Treue zu den verbündeten Kaisermächten. Eine wahrhafte Freude ist es für mich, hier Seite an Seite mit den österreichischen Bundesbrüdern und den polnischen tapferen Legionären gegen die schmachvolle Unkultur Rußlands kämpfen zu kön-

nen. Und hier auf dem blutgetränkten Boden an der Bzura kommt es mir zum Bewußtsein, wie furchtbar das Schicksal Polens ist, dessen Land von feindlichen Hufen zerstampft, dessen Gut nicht geachtet wird, und dessen unglückliche Söhne sich in dem entsetzlichsten Kampfe den die Weltgeschichte gesehen hat mit verzweifeltem Mute gegenüberstehen müssen. Wie für mein Vaterland so bete ich auch für Polens Heil u. erflehe ihm den ersehnten, glücklichen, unabhängigen Frieden!

Wie ich dazu komme, Ihnen hochverehrter Herr Präsident, das alles zu schreiben? Ich bin augenblicklich kgl. preußischer Leutnant d. R. der Feld-Artillerie und zur Zeit zur Infanterie kommandiert. In meinem Zivilberuf bin ich Student aus Berlin und widme mich mit großer Hingebung dem Studium der osteuropäischen, besonders polnischen u. russisch-

orientalischer Geschichte u. Sprache u. Nationalökonomie. Ich hatte mir meinen Eintritt in die polnischen Lande anders vorgestellt. Wo ich irgend kann, werde ich hier immer ein Beschützer der armen polnischen Bevölkerung sein. Bisher – ich war die ersten 3 Kriegsmonate in Belgien – bin ich gesund geblieben. Sehr gern würde ich über besondere Leistungen der polnischen Legionen, ihr Wirken sowie über ~~ihr~~ Galiziens Lage unterrichtet sein. Manches erfahre ich ~~ods~~ ja durch die „Polnische Post“, deren Abonnent ich bin.

Stets stehe ich jederzeit gern ganz gehorsamst zur Verfügung.

In größter Hochachtung

ganz ergebenst

Franz Kaumann.

preußisches Res. Inf. Reg. 48. Masch. Gew. Komp. III. Res. Korps. 5. Res. Div.

62

Dr Zygmunt Marek

i

Dr. Eugeniusz Kiernik

Docent Uniw. Jagiell.

433

Wielmożny Panie Prezesie!
Przesyłając Czcigodnemu Panu
manuskrypt, wraz z poufnemi uwa-
gami, prosimy o zapoznanie się
z temi drugiemi przed rozpoznawa-
niem na jutro konferen-
cji. Załączamy wyrazy głębo-
kiego poważania

63

Karolina Kilińska

d. 15. 11. r. 1916

Serdeczne życzenia wszelkiej pomyśl-
ności i spełnienia życzeń zasy-
łam Ci Kochany Poldziuku w dniu
Imienin

64

Karolina Kilińska

d. 15. 11. 1919

Najserdeczniejsze życzenia zdro-
wia, wszelkiej pomyślności, po-
ciechy z syna i szczęśliwego
Jego po wrotu do domu, przesyłam
Ci Kochany Poldziku w dniu
Imienin

65

Dąbrowa Górnicza 9. VII. 1916 r.

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Z poczucia obowiązku obywatelskiego i jako współpracownik „Gazety Polskiej" od pierwszego dnia jej istnienia a potem zastępca redaktora, uważam za stosowne donieść, co następuje:

Odpowiedź N. K. N. w sprawie „G. Polskiej", przywieziona przez dr. Janika, wywołała wśród tutejszych kół niepodległościowych wrażenie deprymujące, zwłaszcza wobec pertraktacyi, jakie imieniem Komorcyumi w początku czerwca przeprowadził z prezydyum N. K. N. p. Węgrzecki. Wówczas odpowiedź była pomyślna.

Argumenty, jakie mi w tej spra

nie przytaczał dr. Janik po powrocie z Krakowa, są wszystkie od a do z nieprawdziwe. Ani konsorcyum nie jest intrygą „endecko-socyalistyczną", ani tutejsze koła niepodległościowe nie są ukrytemi formami moskalofilstwa, ani też konsorcyum nie zamierzało rozpocząć z W. K. N. walki. Ani ja, ani dr. J. Kupczyński nie jesteśmy socyalistami lub endekami, a jednak obaj godzi-liśmy się na działanie konsorcyum, widząc, iż G. Polskiej ustępowała upadek z powodów materyalnych i z powodu osoby dr. Janika.

Dr. Janik jest znienawidzony tutaj i przez „endeków" i przez „socya-listów", nie cieszy się sympatyą ani w „Lidze Kobiét", ani w „Lidze Pańsław-ców", ani w N. Z. R. ani w P. P. S.

nie posiadał on żadnej cechy redaktora w tak trudnych okolicznościach, jakie są w Królestwie: ani taktu, ani zrozumienia stosunków, ani chęci pozyskania społeczeństwa. Pieniacz, kłótnik, moralizator, impertynent, fanatyk.

Dlatego konsorcyum pragnęło redaktora zmienić. Przeczuwał to dr. Janik i w dowolny sposób opisał w W.K.W. stosunki, o których nie ma najlżejszego pojęcia. Trzyma się zdala od wszystkiego a skoro się z kimś zetknie, to wprost brutalnie wymyśla. Pan Laskowski powiedział mi o dr. Janiku wyraźnie: „to warjat", to samo twierdził p. Chałasiński (pierwszy administrator G. Polskiej z ramienia W.K.W.).

Piszę szczerze. Redaktorem na

miejsce dr. J. nie chcę być. Ambicye moje leżą w dziedzinie artystyczno-literackiej. Pracowałem w G. P. jak równie na posterunku, do ostatniego wyczerpania i dzisiaj jeszcze jestem rekonwalescentem (2 miesiące leżałem).

Odrzucenie konsorcyum, czy przez oddanie G. Polskiej Dep. Wojskowemu, czy zawieszenie (co dr. J. zapowiedział?) jej, wywoła względem N. K. N. wrogość. Wszelkie porozumienie z tutejszem społeczeństwem jest możliwe — bez dr. Jemika. Pismo może być i powinno być utrzymane. Jest ono drobiazgiem w całości, ale całość składa się z drobiazgów.

Pertraktacye p. Węgrzeckiego z J. W. Panem Prezesem w początku czerwca b. r. dały rezultat zasadniczo

pomysłu. Odpowiedź, powierzona przez dr. Janika została przez konsorcjum, składającego się ze wszystkich grup niepodległościowych, odczuta jako lekceważenie i obraza.

Ponieważ przeciwko społeczeństwu iść nie mogę, jeśli mam skutecznie pracować, ze smutkiem i goryczą zmuszony jestem z G. P. ustąpić. Cały rok pracy – na nic. Rozgoryczenie jest powszechne. Jaka była przyczyna zmiany tak nagłej W. K. W. w tej sprawie, nie wiem.

Wszystko, co napisałem, jest prawdą, którą tu można stwierdzić. Nie piszę frazesów lecz chodzi mi o rzecz.

Pozostaję z głębokiem poważaniem

Zygmunt Kisielewski

W sprawie osobistej nie piszę, gdyż żona moja prawdopodobnie miała zaszczyt być przyjętą przez Jaśnie Wielmożnego Pana Prezesa.

 68

Ärztliches Zeugnis

Herr Jan Fryling XVIII Hofstattgasse 15, Zugskommandant Stellvertreter der polnischen Legion leidet an einem Bronchialkatarrh im Anschluß an eine Influenza u. an einem subakuten Blasenkatarrh.

Der genannte Patient steht infolge der angeführten Leiden seit längerer Zeit in meiner ärztlichen Behandlung u. dürfte noch durch drei Wochen sorgfältiger ärztlicher Behandlung, entsprechender Diät u. Fernhalten von körperlichen Strapazen dringend bedürfen.

Wien, am 28. Februar 1916.

Kutaj

Dr. J. KUTAJ
XVIII. Währingerstraße 132
em. Poliklinischer Assistent

Wielce szanowny i Łaskawy Panie Prezesie!

Stosownie do ustnej rozmowy w Krakowie pozwalam sobie przysłać zarys jak najogólniejszy pracy organizacyjnej przy stworzeniu 100.000 armii (100.000 jako stan karabinów) na podstawie legionowej.

Stan bojowy 100000 karabinów obejmuje stan wyżywienia dochodzący prawie 200000

Ponieważ już przy tworzeniu armii zapewnione być muszą też uzupełnienia strat, powstałych czy to przez rany czy przez choroby na dłuższy okres czasu, trzeba dodać dalszych 100.000 rekruta, coby zapewniło pełny stan na 5-6 miesięcy, przy ubytku miesięcznym 15-20%.

Pobór natychmiastowy obejmowałby 300000 ludzi.

Armia 100000na wyrażona w jednostkach taktycznych składa się z

4 Korpusów po 2 dywizye po 2 brygady piechoty, 1 pułk konnicy i 1 bryg. art.-

Przy tak wielkiej liczbie piechoty wskazanym by było utworzenie

1 dywizyi kawaleryi z 4 pułków konnych, 1-2 baonów strzelców i 1 dywizyonu artyleryi.

Na ogół biorąc trzeba by więc zorganizować:

1 Komendę armii (taktyczną i etapową)

4 Komendy korpusu

8 Komend dywizyi pieszej, 1 Komenda dyw. kaw.

16 Komend brygady piech., 2 Komendy bryg. konn., 8 Komend bryg. art.

32 pułków piechoty po 3 baony i co najmniej 3 oddziały karabinów maszyn.

8 -"- kawaleryi przy dyw. piech. po 4 szwadrony i 1 oddział kar. masz.

16 pułków artyleryi, co najmniej po 6 bateryj po 4 działa (połowa armaty, połowa haubice)

(na pułk 1 oddział kar. man)
6 - 4 pułki kaw. po 4 - 6 szwadronów dla dyw. konnej
z oddziałem kar. man.
1 - 2 baonów strzelców jako soutiens dla konnicy przy dyw. konnej

1 dyw. artyl. po 4 baterji po 4 działa. -

Wyżej wymienione formacye są jednostki bojowe. Dodanie większej ilości karabinów maszynowych oraz lekkich dział do piechoty dla zwalczania nieprzyjacielskich kulomiotów jest ze względu na obecne warunki boju nader pożądane. -

Każdy korpus musi oprócz tego otrzymać dostateczną ilość ciężkiej artylerji, broni niezbędnej przy obecnym charakterze walk. Jako minimum liczyć trzeba na korpus 3 baterye 15 c/m haubic oraz 1 - 2 baterji 10 c/m dalekonośnych dział.

Dodanie 1 - 2 baterji najcięższych dział (moździerze) do armii jest również ważne.

W dalszym ciągu jest zorganizowanie broni pomocniczych, t. zn. pionierów, saperów i. t. d., oraz trenów i zakładów sanitarnych, amunicyjnych, żywnościowych, pociągów i kompanii etapowych, oddziałów robotniczych i. t. d., i. t. d.

Detaliczny skład tych oddziałów wraz z ilością ludzi, koni, wozów mogę Jw. Panu Prezesowi przedłożyć w każdej chwili. - Zrozumiałem jest jednak, że stan bojowy przy 100000nej armii równa się stanowi wyżywienia prawie ze 200000nemu.

Organizacya takiej armii może być przeprowadzoną:

1.) Pozostawiając dotychczasowe jednostki bojowe, dając im tylko potrzebne uzupełnienia i tworząc poza nimi nowe brygady, dywizye, korpusy.

2.) Wycofując całe legiony z frontu, używając je jako kadry i tworząc odrazu armię z 4ch korpusów złożoną

3.) Rozwijając powoli, stopniowo i systematycznie dotychczasowe jednostki do jednostek wyższego stopnia, t. zn. tworząc z brygad dywizye, z dywizyj korpusy, wysyłając po każdem rozszerzeniu oddziały na front dla przyzwyczajenia żołnierza i

oficera do warunków bojowych. Przez taki rozwój systematyczny ma się zapewnione, że zawsze 50% żołnierza już był w ogniu. Spokój oddziałów w bitwie i uniknięcie strat niepotrzebnych jest przez to zapewnione.

Do 1.) Robota organizacyjna na pozór łatwa. Przeprowadzenie natrafia jednak na wielkie trudności ze względu na brak kadr. – System ten pozostawia całe oddziały dotychczasowe Leg. Pol. na froncie. Wydzielenie większych oddziałów dla tworzenia nowych brygad z oddziałów na froncie nie jest oportunistyczne, to obniżałoby wartość bojową sił frontowych. – Tworzenie nowych brygad bez doświadczonego żołnierza jako podstawę nowych oddziałów nasuwa conajmniej bardzo poważne wątpliwości co do przyszłej wartości bojowej tych oddziałów.

Do 2.) Najprostszy sposób zorganizowania. Przejście jest jednak za zbyt gwałtowne, z 3 (względnie 4) brygad do 4 korpusów, t. zn. 4 krotne pomnożenie jednostek. Dodam jeszcze, że szczupły stan obecny pułków spowoduje liczebnie aż 8 krotne rozszerzenie oddziałów. – Przejście takie raptowne musi wywołać rozwodnienie zalet bojowych leg. nabytych w walkach dotychczasowych. – Domieszka starego żołnierza zbyt mała się zaznaczy przy tak szerokiem rozwinięciu jednostek bojowych, oddziały składać się będą w największej części z rekruta, i to z rekruta-oficera i rekruta-żołnierza. – Już pomijając trudności niepokonalne prawie wyszkolenia teoretycznego potrzebnej ilości oficera (6-8000), supponując nawet równie doskonałe wyszkolenie armii jak armii austr. węg. przy początku wojny, nabycie praktyki wojennej zażąda prawdopodobnie równie wielkich ofiar w krwi jak w armiach austr. węg. przy początku wojny.

Do 3.) System ten, przy swej systematyczności i rozwoju stopniowym, daje mojem zdaniem największe pewności, że materyał ludzki nie będzie niepotrzebnie zmarnowany, dając równocześnie stosunkowo największe prawdopodobieństwo, że tak

stworzona armia okaże wysoką wartość bojową.

Z tych względów pracę organizacyjną przy tym sposobie rozwoju armii bliżej zaznaczę.

A.) Pierwsze prace. Przygotowania do ogólnego poboru, utworzenie okręgów wojskowych, przeprowadzenie poboru. – Przygotowanie koszar, nagromadzenie materyału do wyekwipowania, a więc mundurów, broni, armat, wozów, amunicyi, zakupno koni i. t. d.

Utworzenie szkół i kursów, założenie warsztatów. –

Sformowanie 4tej Bryg, uzupełnienie innych 3ch Brygad do stanu pełnego.

Równocześnie z odejściem 4tej Bryg na front utworzenie 2giej komendy dywizyi.

Na okres 1szy przy najintenzywniejszej pracy liczę 2 miesiące.

B.) Wycofanie 1nej i 2giej Bryg z linii, na froncie 3cia i 4ta pozostawiając. Przez zkompletowanie stanów oficerów leg. na froncie może pozostać niezmieniony.

Organizacya 1szej i 2giej dywizyi z 1szej i 2giej Bryg.

Kursa podoficerskie, oficerskie, kursa dla specyalistów (telefony i. t. d.), szkoły dla sztabów, ćwiczenia taktyczne dla wyższych komendantów.

Tworzenie kadr półkowych, przygotowanie materyału ludzkiego dla 3ciej i 4tej Bryg, by przyśpieszyć pracę.

Na froncie również, o ile warunki pozwalają, szkoła oficerów i ludzi.

Wysłanie 1szej i 2giej dyw. na front, wycofanie 3ciej i 4tej Bryg., organizacya 3ciej i 4tej dyw. Przy tych dywizyach organizacya nie wymaga już tak długiego czasu, bo materyał już przedtem może być przygotowany. 3-4 miesiące

 71

c.) Rozwinięcie 1.-4. dyw. do 1.-4. Korpusu w ten sam sposób.

Utworzenie etapy.

Przygotowanie i utworzenie ciał uzupełniających i dalszych szkół i kursów.

2-3 miesiące.

Przy bardzo intensywnej pracy, natężeniu wszystkich sił i przy planie z góry obmyślonym i ściśle i systematycznie przeprowadzonym, nie zmieniając systemu przyjętego dla nastręczającego się lepszego (das Bessere ist des Guten Feind!) liczę że 7-8 miesięcy są minimum czasu.- Czas ten można obniżyć przez użycie oficerów z armii sprzymierzonych i przez prace przygotowawcze w najszerszych rozmiarach przed przystąpieniem do organizacyi właściwej.

Takie przedprace by były: Zbiór dat statystycznych, upatrzenie i naznaczenie ludzi na oficerów przyszłych, poinformowanie się co do warunków dostawy ekwipunku, broni i amunicyi, studyum siły industryi w kraju, podział na okręgi, detaliczne opracowanie całej pracy i.t.d.

Nie mogę pominąć, że ręka w rękę z pracą organizacyi armii iść musi jak najgłębsze zorganizowanie całego społeczeństwa polskiego dla celów wojennych, społeczeństwa i kraju. A więc: Utworzenie i subwencyonowanie fabryk i zakładów dla robót wojskowych, założenie warsztatów, magazynów; szpitalnictwo; budowa dróg, kolei, względnie naprawa tychże; kontrakty z firmami zagranicznemi, przy czem uwzględnić trzeba równomiernie państwa centralne (ze względów politycznych a i dla większej działalności industryi niemieckiej).- Im więcej i gruntowniej praca ta jest przygotowaną, tem prędzej i łatwiej można zorganizować armię.

Praca będzie ogromna.- Ogrom ten jednak nie powinien przestraszać, bo wszystko da się pokonać, gdy się chce.- Trzeba tylko gruntownego, jak najdalej idącego przygotowania, obmyślenia pracy z góry i... dobrej woli wszystkich.

Wszystko inne samo przez się się zrobi.

Dostawa wszystkiego wczas, zwłaszcza tego co nam zagranica dać musi, t.zn. broni, jest naturalnie ważną rzeczą.

Starałem się Wielm. Panu Prezesowi w jak najkrótszych zarysach przedstawić pracę ściśle wojskową przy organizacji armii.

Gdyby to było życzeniem Pana, mógłbym opracować całą tą pracę w detalach, co wymagałoby jednak kilku tygodniowego zabiegu, zwłaszcza że musiałbym to na froncie uczynić. – Służę jednak jaknajchętniej, jeżeli to naszem marzeniem, by raz na pewnych podwalinach oprzeć sprawę naszą.

Koło 19tego będę w Krakowie i nieomieszkam złożyć Panu Prezesowi moje uszanowanie.

Z wyrazami najgłębszego szacunku i poważania

kreślę się

15/12. 1915.

powolny sługa

[signature]

73

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung: .... Eingangsnummer: 05145

Dringend Prezes

Jaworski Kraków

Gołębia 20

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von .... auf Ltg. Nr. ....

am ....../...... 191 ...... um ...... Uhr ...... M. ...... Mitt.

durch: ....

Oderberg Nr. 2650 Taxw. ...... (W ...... Ch ......) aufgegeben am 18/1 191 ...... um ...... Uhr ...... M. ...... Mittag. 9 45

Dr Kluszyński z ważnych

powodów przybyć nie może

regulamin prosimy uchwalić

Kluszyńska

D. S. Nr. 768. (Auflage 1915.)

KRAKAU 1
6a 25 IV.16
KRAKOW

ZENSURIERT

74

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung: 0 *Eingangsnummer:* 245

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

praesident jaworski win graben

hotel mueller :=

2195

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

TR 245 1 APRIL 1916

Aufgenommen von .... auf Ltg. Nr. ....
am ..../.... 191.... um .... Uhr .... M. .... Mitt.
durch: ....

oderberg 55 14 1 3 30+ (W ...... Ch ......) *aufgegeben am* ..../.... 191 .... *um* .... *Uhr* .... *M.* .... *Mittag.*

londzin wird nach baldiger genesung krakau komen ,- kluszwuski ="

D. S. Nr. **769.** (Auflage 1915.)

K. K. H. U. ST. DR. (ST.)

Poczta polowa 290. 9/VI 916.

J. Wielm.
Excell. Dr Wład. Leopold Jaworski
tajny radca
Kraków

Ekscellencyo!

Do wysokiego odznaczenia przesyłam z pola serdeczne życzenia.

Łączę wyrazy wysokiego szacunku i poważania
Dr W. Kłuszyński

76

P. polowa 387, 7/X 1918.

Excellencyo!

Jeżeli zdobywam się w czasach, w których umysły wszystkich Panów-Posłów są w najwyższym stopniu zaprzęte i absorbowane tak doniosłą dziejową pracą - przedstawić Excellencyi prywatną prożbę - czynię to w poczuciu, że tam gdzie się rozchodzi o krzywdę nie dla jednostki lecz całego grona osób, znajdę w Excellencyi jeszcze zawsze orędownika.

Po moim powrocie z niewoli rosyjskiej starałem się kilka razy bezskutecznie w Krakowie złożyć moje uszanowanie i zainteresować

Exccelencyę sprawą parlamentaryuny, których nacz. Kdo. armii 19/x 917 wysłała do „sowietu sołd. a. rabocrych Dep." z propozycyą zawarcia zawieszenia broni, a która skończyła się tem, że rząd Kiereńskiego - tej akcyi nie akceptował, widząc w tem propagandę agitacyjną i z tego powodu nas jako jeńców wojennych zatrzymał - postępując przy tem bardzo ~~wyg~~ Gd.nie nie stawiając nas pod sąd wojenny.

Z liczby wysłanych parlamentaryuny udało się do dzisiejszego dnia zaledwie 8-10 oficerom zbiec - reszta internowana w Chabarowsku pod Władywostokiem, znajduje się zapewnie w niewoli japońskiej; żadnych wieści od tych oficerów od czerwca nie ma.—

Nie będę pisał o smutnych konsekwencyach

tego tak nierozumnie obmyślanego planu A. O. K., nie będę dowodził jak bezcelowe to całe przedsięwzięcie było, nie wspomnę też co w niewoli rosyjskiej przecierpić musiałem, chcę tylko opisać jak z nami postąpiono po naszem powrocie.

Przedewszystkiem dowiedziałem się w A. O. K. (Nachr. Abt.) że nie byliśmy parlamentaryuszami lecz „Propagandamänner". Przyznano się tem samem, że nie dając nam wyraźnych instrukcyi rozmyślnie wprowadzono nas w błąd, że zupełnie nieświadomie podszyliśmy się pod ochronę białej flagi – naruszyliśmy prawa międzynarodowe. – Gdybym był przedtem wiedział że jestem „Propagandamann" nie przyjąłbym za żadną cenę takiej missyi. Po tym oświadczeniu stało się mi zrozumiałem, dlaczego zabiegi

uwolnienia parlamentaryusu w drodze dyplomatycznej nie dały żadnych rezultatów. Rząd nie mógł się starać o uwolnienie agitatorów i „Propagandamänner". –

Pomimo zupełnie jasnej sytuacyi w jaki sposób dostaliśmy się do niewoli, musieliśmy się po powrocie poddać tak zwanemu „Rechtfertigungsverfahren". Ten sam który nas w tę matnię wpakował żąda by się uniewinnić dlaczego dostaliśmy się do niewoli –

Piękny kwiatek biurokratyzmu –. Wszelkie moje tłumaczenia – starania się były bezcelowe ku ogólnemi zdumieniu Komissyi przed którą się miałem usprawiedliwić – formalność tę przeprowadzono – Ile listów poleconych, telegramów – kosztów podróży przytem było nie trza zdaje mi się wspominać.

Bardzo znamienny jest fakt, że z dochodów, które spodziewałem się przez czas mej niewoli (Imierzy) pobrać nie tylko nic nie miałem otrzymać lecz państwu zapłacić 306 Kr.

Dzięki wniesionemu podaniu i usilnym zabiegom i podróżom do Wiednia wypłacono mi nareszcie pełne pobory polowe.

Zabezpieczonem jest więc i tamtym parlamentaryuszom, że co się tyczy miesięcznych poborów nie będą skrzywdzeni.

Zupełnie inaczej przedstawia się jednak pokrycie nadzwyczajnych wydatków a mianowicie pokrycie kosztów ucieczki. Ministeryum wojny jest na wszelkie błagania głuche a odnośny referent w XI Abt. Vordere Zolamtstr 3 znudzony memi wizytami - wykomplementował mię za drzwi wyjaśniając że Ministeryum

nie posiada żadnych kredytów z których by mogło te wydatki pokryć.—

Mimowoli nasuwa się myśl, że ci którym nie pilno do domu — i na front — którzy czekają aż ich własne państwo na swój koszt do domu odstawi byli przezorniejsi — bo nie narażali się na żadne wydatki — Dla nas, którzy uciekali, którzy musieli pokonywać tyle niebezpieczeństw z których nie jeden życiem owe przedsięwzięcie przypłacił — pozostaje jako nagroda — możność ponoszenia kosztów wydatków z własnej kieszeni. Tyle nawet w Ministeryum wiedzą że z wypłaconych 50 lub 75 rubli miesięcznie, nikt sobie pieniędzy na drogę, która nie raz tysiący wiorst wynosiła — uzbierać nie mógł; że te pieniądze trzeba było pożyczać a teraz musi się je oddać.

Przepuśćmy że bankructwo nanc donto do tego stopnia - że tym masom które uciekali nie można zwrócić poniesione konta - czyż jednak tym, którychA.O.K jako parlamentaryuszy tak wykiwało, którym zgotowało tak niegodny los - czy wobec tych oficerów i żołnierzy A.O.K nie poczuwa się do jakichś szczególnych obowiązków - czy godzi się ofiary źle obmyślanego planu w ten sposób traktować - jak się to dzieje i narażać ich jeszcze i na materyalne straty.

Jeżeli inwazyę ros. w Dębicy straciłem całe moje mienie i dobytek - gdy prosiłem o jakiś zasiłek, otrzymałem 300kr. Ja nie jestem w stanie z własnej kieszeni fundować sobie podróże po Rossyi - do których zniewoliło mnie A.O.K. -

Excellencya okazywał mi z czasów leg. wiele życzliwości, dziś po raz pierwszy śmię zwrócić się z prośbą – gdyż niesprawiedliwość taka doprowadza mnie prawie do rozpaczy – gdyż spodziewam się że tak wpływowa osobistość potrafi miarodajnym czynnikom roztworzyć oczy – jak nierozumnie jest wprowadzać rozgoryczenie w szeregi swych dobrych oficerów, gdyż tuszę nadzieję że nie tylko mnie lecz i moim kolegom oszczędzone zostaną materyalne straty i podanie które przed 3 miesiącami wniosłem zostanie uwzględnione.

Polecając się względom Excellencyi a szczególnie w chwili gdy nastąpi możność powrotu do wojska polskiego, kreślę się z wyrazami mego najwyższego szacunku

Excellencyi

powolny sługa

3.K.II. 4.p.ut.

Feldpost 387.

Filip Silber Kochański chor.

Major Kochański wróciwszy z niewoli rosyjskiej chciał złożyć Excellencji wyrazy czci i swego wysokiego poważania

EMIL KOHN

Grybów, d. 25/II 1918.

Do Jego Ekscelencyi
Jaśnie Wielmożnego Pana
Prof. Dra Wł. L. Jaworskiego
posła do Rady Państwa etc. etc.
w Krakowie

Wasza Ekscelencyo!

Proszę na wstępie o łask. przebaczenie mojej śmiałości, że pozwalam sobie tą drogą trudzić Waszą Ekscelencyę moją prośbą, którą stosuję, opierając się na słowa Waszej Ekscelencyi wyrażone mi w swoim cennym liście :

z dnia 4/7 1914 jak następuje:

„Serdecznie dziękuję Szanownemu Panu za życzenia i pomoc. Ze wszystkich stron donoszą mi o Pańskiej życzliwości. Nie zapomnę o tem i zawsze będę wdzięcznym"

Otóż starszy syn mój Henryk Kohn, który jako były uczeń celujący, po celująco zdanej maturze, zapisał się na Uniwersytet wiedeński jako słuchacz medycyny, gdzie obecnie na trzecim semestrze zdał część pierwszego rigorozum.

W ostatnich dniach pojawiła się na Uniwersytecie we Wiedniu odezwa Dziekanatu medycznego oznajmiająca, że nieimatrykulo=

-/-

nami słuchacze nie będą na letnie półrocze przyjęci. –

Niestety odezwa ta, skierowa„na przeważnie przeciw naszym nieszczęsnym krajanom, dotyczy także i mego syna, który tam wżył się ze stosunkami, a co najważniejsze, że szwagier mój który stale mieszka we Wiedniu daje mu gratis całe utrzymanie.

Syn mój wnosi prośbę do Dziekanatu z motywami, że ja zostałem w czasie inwazyi skutkiem podpalenia materyalnie zrujnowany i że mój we Wiedniu go utrzymuje etc.

Ponieważ dalsze nieprzyjęcie mego syna byłoby dla mnie dotkliwym ciosem, przeto

raczy Wasza Ekscelencya wstawić się łaskawie we Wiedniu za tą moją sprawą, bo słyszę, że pod tym względem i wyjątki będą czynione.

Prosząc jeszcze bardzo uprzejmie o łaskawe zawiadomienie mnie, czy na poparcie mojej tak żywotnej a naglącej sprawy liczyć mogę, mam zaszczyt kreślić się

Z wysokim szacunkiem
zawsze wdzięczny sługa

Emil Keller

EMIL KOHN

Grybów, d. 30/III 1918.

Wasza Ekscelencyo!

Dziękuję uprzejmie za cenną odpowiedź i łaskawe przyrzeczenie mi przyjścia z pomocą.-

Okoliczność jednak zmusza mnie w dalszym ciągu nadużywać łaski i przychylności Jego Ekscelencyi i prosić o łaskawe rychłe poparcie mojej sprawy ze względu na to, że letnie półrocze rozpoczyna się już w połowie kwietnia.

Wprawdzie między innemi za„łatwiono już odnowienie i podanie

mego syna, jak się jednak dowiaduję, to mimo tych załatwień zrobił już Dziekanat medyczny we Wiedniu na skutek interwencji osób wpływowych, kilkanaście wyjątków a to po należytem przeglądnięciu owych podań, które poprzednio jak i inne były pobieżnie i šumikowo traktowane. –

Dla przekonania Jego Ekscelencji, że podanie mego syna zastępiwało na przychylne załatwienie, ośmielam się przesłać w załączeniu to podanie z alegatami i mam

./.

niepłonną nadzieję, że przy łaskawem użyciu poparcia Jego Ekscelencyi moja słuszna sprawa zostanie pomyślnie załatwioną. –

Jego Ekscelencya raczy łaskawie wybaczyć mojej śmiałości i przyjąć już z góry mój wyraz serdecznego podziękowania, przyczem mam zaszczyt kreślić się

Z wysokim szacunkiem
szczerze oddany i wdzięczny sługa

Emil Hasz

85

23/3 1916

3355

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabe[ortes], 2. die Aufgabenummer, 3. die W[ortzahl] (eventuell in Bruchform), 4. de[n Aufgabe]tag und 5. die Stunde und Mi[nute de]r Aufgabe.	Gattung: .... Eingangsnummer: .... Naczelny Komitet narodowy Gołębia 25 Kraków	Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung. 0 8
Dienstliche Angaben:	**Telegramm** 349 8 25 aus	Aufgenommen von .... auf Ltg. Nr. .... am 23/4 191 um 10 Uhr 30 M. ... Mitt. durch: 7

Kozienice .... Nr. .... Taxw. .... (W .... Ch ....) aufgegeben am 23/4 191 um 9 Uhr 20 M. .... Mittag.

Czy porobiono kroki by na uroczystości węgierskie pojechał nasz komendant.

Komenda grupy leg.

D. S. Nr. **769.** (Auflage 1915.)

KRAKAU
62 23 III 15
KRAKÓW

9148

3 5/4/1916 86

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparat ausgefertigten Telegramme sind: 1. Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. der Aufgabstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung: .... Eingangsnummer: ....

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung übergebenen Telegramme keinerlei wie immer geartete Verantwortung.

oberstes polnisches nationalkomitee

obmann jaworski krakau =

Tes

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

ss legionowo 6578 5/4 10.8 =

Aufgenommen von .... auf Ltg. Nr. ....

am 5. Apr. 1916 um ... Uhr ... M. ... Mitt.

durch K.-N.

...n ..../.... 191 .... um .... Uhr .... M. .... Mittag.

general von puchalski kann 7. nacht in krakau sein , trifft

erst gegen 12.4 m . dort ein = legionskomando .+

D. S. Nr. **769.** (Auflage 1915.)

KRAKAU 1
6a -5.IV.16
KRAKÓW 1

87

13/5/1916

...ie Daten im dienstlichen Eingange der ...ttels Typendruckapparates ausgefer... ...ten Telegramme bedeuten: 1. den ...men des Aufgabeamtes, 2. die Auf... ...abenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgab...

Gattung: .... Eingangsnummer: 7544

Die Telegraphen...altung übernimmt hinsichtlich ... zur Beförderung oder Bestellu... ...ebenen Telegramme keine wie im... ...ete Verantwortung.

nationalkomitee krakow golebia 20=

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von .... auf Ltg. Nr. 279

am ... 191 ... um ... Uhr ... M. ... Mitt.

durch:

13 MAJA 1916 P

ss lemberg mit 5188 18 13/5 7. n = am ... 191 ... um ... Uhr ... M. ... Mittag

PIASECKI

7.50

reichsratabgeordneter lisiewicz alexander gestorben . begraebniss sontag 4 uhr nachmittag = poln legionensammelstelle lemberg .+

KRAKÓW 1 KRAKAU 1 13 V 16

L. 8/prez.

Kraków, dnia 22 września 1919.

Czcigodny Panie Kolego !

Zanim będę miał możność powitać osobiście Pana Kolegę na stanowisku członka Komisji Kodyfikacyjnej ,niechaj mi będzie wolno na razie uskutecznić to pisemnie.

Nad wyraz cieszy mnie, iż będziemy mogli razem pracować nad podwalinami prawnemi naszej Ojczyzny.

Przed zwołaniem posiedzenia pełnego Komisji Kodyfikacyjnej pragę odbyć posiedzenie Prezydjum tejże Komisji Kodyfikacyjnej. Trzeba będzie omówić sprawę statutu organizacyjnego , regulaminu obrad Komisji Kodyfikacyjnej,projekt budżetu przedwstępnego w czasach przed uchwaleniem właściwego budżetu. sprawę pierwszego posiedzenia Komisji Kodyfikacyjnej ewentualnie z charakterem uroczystym i inne kwestje. Chciałbym,aby Prezydjum wystąpiło z opracowanymi wnioskami na posiedzeniu Komisji Kodyfikacyjnej i aby wnioski te wraz zaproszeniem na pełne posiedzenie rozesłało.

W tym celu zaprpsiłem wszystkich członków Prezydjum na posiedzenie odbyć się mające 30 b.m. w Krakowie.

Ponieważ uważam,że byłoby wskazanem zebranie przez członków Prezydjum jak najlepszego materjału informacyjnego w spra-

./.

wach mających być przedmiotem omówienia na posiedzeniu Prezydjum, przeto zapraszam uprzejmie w celu omówienia powyższych spraw Pana Kolegę na posiedzenie informacyjne, o charakterze prywatnym, posiedzenie to, na które zapraszam wszystkich członków Komisji Kodyfikacyjnej zamieszkałych w Krakowie, - odbędzie się w dniu 26. b.m. o godzinie 5. popołudniu w sali Senatu akademickiego w Collegium Novum.

Nadmieniam, że także innym członkom Prezydjum zwróciłem uwagę, czy nie byłoby właściwem przed przyjazdem ich do Krakowa na posiedzenie Prezydjum zaprosić na posiedzenie informacyjne członków Komisji Kodyfikacyjnej zamieszkałych w Warszawie, Lwowie i Poznaniu. Posiedzenia takie zostały rzeczywiście wyznaczone.

Z wyrazami głębokiego szacunku i poważania

Fierich

wach naj[illegible] być przedstawione [illegible] na posiedzeniu [illegible]
prawie zupełnego uzgodnienia [illegible] poszczególnych [illegible]
Pana Kolegę na posiedzenie [illegible] z obywatelskimi [illegible],
posiedzenie to,na które zaproszeni [illegible] członków Komisji
Kodyfikacyjnej [illegible] w Krakowie,- odbędzie się w dniu
20. b.m. o godzinie 5. popołudniu w sali Senatu Akademickiego
w Collegium Novum.

Nadmieniam,że także [illegible] przyjmie [illegible]
[illegible] przed przyjazdem tak do Krakowa na
posiedzenie przyjmie zaproszenie na posiedzenie informacyjne
członków Komisji Kodyfikacyjnej [illegible] w Warszawie, [illegible]
nie i Poznaniu. Posiedzenia takie [illegible]

Z wyrazami głębokiego szacunku i poważania

[illegible signature]

KOMISJA KODYFIKACYJNA
Rzeczypospolitej Polskiej
BIURO GŁÓWNE
Warszawa, plac Krasińskich 5.

dn. 5. XII. 1919 r.

№ 45.

Do

Pana Profesora Dr. Wł. Leopolda Jaworskiego
Członka Komisji Kodyfikacyjnej
Rzeczypospol. Polskiej.

Mam zaszczyt zawiadomić, że Senat Akademicki Uniwersytetu Warszawskiego, udzielił Członkom Komisji Kodyfikacyjnej, przebywającym w Warszawie prawa korzystania z książek Bibljoteki Uniwersyteckiej, narówni z wykładającymi w Uniwersytecie.

Łączę wyrazy szacunku i poważania

Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej

Członek-Sekretarz
Komisji Kodyfikacyjnej
[illegible signature]

PREZYDJUM
KOMISJI KODYFIKACYJNEJ RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Kraków, dn. 24. lutego 1920.

Szanowny Panie Kolego

Mam zaszczyt prosić Szanownego Pana Kolegę na zebranie, które odbędzie się w dniu 7.marca br. o godz. 11 przed południem w sali Senatu akademickiego w Collegium Novum, celem omówienia sprawy rozszerzenia zakresu działania Komisji kodyfikacyjnej na prace nad przygotowaniem projektów ustaw z dziedziny prawa administracyjnego.

Z wyrazami wysokiego poważania

Fierich

20 3

93

Die Daten im dienstlichen Eingange des Typendruckapparates ausgef... Telegramme bedeuten: 1. d... des Aufgabeamtes, 2. die A... nummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung:

Eingangsnummer:

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung ...übergebenen Telegramme ...geartete Verantwortung.

naczelny komitet narodowy krakow ,

WICEPREZES Naczelnego Komitetu Narodowego

24 VII 63

Dienstliche Angaben:

Telegramm aus

Aufgenommen von ...... auf Ltg. Nr. ......
am ...... 191 ...... um ...... Uhr ...... M. ...... Mitt.
durch: ......

+ rudki 624 48 26 8/30- zenslbg =) aufgegeben am ...... 191 ...... um ...... Uhr ...... M. ...... Mittag.

= wyslany do kola polskiego nastepujacy postulat o ktorego poparcie prosimy wiesc o uwiezieniu pilsudzkiego uderzyla gromem w nasze spoleczenstwo ,- przerazeni zdumieni duchem z nim zlaczeni zwracamy sie do reprezentacyi narodowo interwencye ~~na podstz wnn~~ na podstawie jednomyslnej uchwaly naszej miejscowych komitet narodowy ,= przewodniczacy bieniedzki sekretarz grygus .+

D. S. Nr. 769. (Auflage 1916.)

Gołębia 20

Górski Zwierz

KRAKAU 1
6a 26.VII.17
KRAKÓW 1

10 K. za przem[...] ...

... pod.

KOMITET PARAFIALNY
KOŚCIOŁA Św. ANNY w KRAKOWIE.

94

Odp. 2/12

Kraków, dnia 27. listopada 1917.

E X C E L E N C Y O !

Podpisany Komitet Parafialny kościoła św. Anny w Krakowie pozwala sobie zwrócić się do Waszej Excelencyi z prosbą o łaskawe poparcie starań Komitetu Parafialnego celem uzyskania subwencyi na restauracyę kościoła św. Anny.-

Podaniem z dnia 18. grudnia 1916 pod 1/ wniósł Komitet Parafialny do Ministerstwa oświaty podanie z przedstawieniem stanu dotychczasowych robót restauracyjnych, z wykazaniem zaległych długów ciążących na Komitecie wskutek dokonanych już robót i upraszał o udzielenie wydatniejszej subwencyi.-

Podanie to dotąd nie zostało załatwione i subwencya nie została przyznaną , tymczasem Komitet ma z jednej strony ciężkie zobowiązania wskutek niepokrytych jeszcze dawniejszych robót, a następnie ma wielką odpowiedzialnoś za stan obecny, w którym nienaprawiona dotąd druga wieża frontowa się znajduje, a który to stan jest groźny nietylko dla zabytku ale i dla bezpieczeństwa przechodniów.-

Komitet Parafialny ma podwójne prawo domagania się od c.k. Rządu znaczniejszej subwencyi raz dlatego, że Patronem kościoła św. Anny jest c.k. Rząd, a drugi raz dlatego, że kościół św. Anny jest kościołem akademickim, a parafia jego jest tak małą, że o zebraniu jakichkolwiek funduszów z konkurencyi kościelnej nie może być mowy.-

Ponieważ do grona członków Komitetu Parafialnego mamy zaszczyt zaliczać również i Waszą Excelencyę, przeto z tem

większą otuchą udajemy się do Waszej Excelencyi z prośbą o łaskawe gorące poparcie naszych starań.-

Pozwalamy sobie również dołączyć odpis prywatnego pisma Exc.P.Ministra Dr.Ćwiklińskiego, z którego wynika również trudność w uzyskaniu subwencyi rządowej, która jednak jest konieczną dla ratowania najpiękniejszego zabytku architektury naszego miasta i kościoła akademickiego.

Z wysokiem poważaniem

KOMITET PARAFIALNY
KOŚCIOŁA Św. ANNY w KRAKOWIE.

[signature]
Przewodniczący

[signature]
członek Komitetu

J.Excelencya
Prof.Dr.Leopold Jaworski
Kraków
-.-.-.-.-.-
ul.Studencka

O d p i s .

-.-.-.-.-.-.-.-.-

Wysokie c.k.Ministeryum !

I. Komitet parafialny akademickiego i kollegialnego kościoła św.Anny w Krakowie ma zaszczyt przedłożyć Wysokiemu c.k. Ministeryum sprawozdanie z wykonanych robót restauracyjnych przy tymże kościele jak również z funduszów na ten cel zebranych:

Już w roku 1911. Centralna Komisya w Wiedniu, jak świadczy załączony pod A/ odpis, skonstatowała wykonane roboty na kwotę K. 76.551 K 48 h

Dalsze roboty przeprowadzone w roku 1914 około odrestaurowania jednej wieży frontowej kosztowały mianowicie:

a/ roboty kamieniarskie	K. 4593.50	
b/ ślisarskie	85.50	
c/ ciesielskie	1591.24	
d/ sztukaterskie	155.-	
e/ blacharskie	2644.70	
f/ murarskie	1575.40	
czyli razem		10.645 K 34 h
a z kwotą wydaną do 1911.r. razem		87.196 K 82 h

II. Na pokrycie tej kwoty rozporządzał Komitet do dnia dzisiejszego następującemi kwotami:

a/ subwencya Wydziału Krajowego we Lwowie	K.17.500 K
b/ " miasta Krakowa	8.000 K
c/ datki parafii	10.000 K
d/ " proboszcza	10.000 K
e/Kasa oszczędności m.Krakowa	1.000 K
Razem datki miejscowe	46.500 K

f/ Wysokie c.k. Ministeryum pismem z dn. 10/8.911. L. 31383 K. 6000.-
" " " " " 8/5.914. L. 10484 K. 5000.-
" " " " " 24/6.914. L. 29176 K. 9000.-

Datek Wysokiego c.k. Rządu łącznie K. 20000.-

czyli razem fundusze zebrane K. 66.500.-

Okazuje się dotychczasowy niedobór za wykonane roboty do roku 1914. łącznie w kwocie K. 20.096.82

Roboty zatrzymane w roku 1914 przy restauracyi frontu kościoła z powodu wojny musiał Komitet rozpocząć w roku bieżącym, albowiem mury uległy zniszczeniu, a drugie rudztowania poczęły butwieć. Roboty wykonane w tym roku kosztują około Kor. 5000.-

W ten sposób niedobór za roboty już wykonane podnosi się do kwoty Kor. 25.696.82

W dalszym ciągu muszą być ukończone naprawy frontu kosztem jeszcze Kor. 5.000.-
i druga wieża frontowa, licząc roboty po dawnych cenach kosztowałaby jak wieża pierwsza odrestaurowana w roku 1914. czyli około 10.000 Kor.-

Komitet więc potrzebuje na pokrycie długów za wykonane prace Kor. 25.696.82
a na prace niecierpiące zwłoki, które w roku 1916 na 1917 wykonane być muszą Kor. 15.000.-

Razem Kor. 41.296.82

Wysokiem pismem z dnia 9. maja 1914. L. 17.285 oznajmiło Wysokie c.k. Ministeryum, że c.k. Ministeryum skarbu przyczynia się tylko 1/3 do pokrycia kosztów restauracyi, a 2/3 powinny pokryć czynniki miejscowe. Temu życzeniu stało się zadość, bo czynniki miejscowe ofiarowały 46.500 Kor., a Wysokie c.k. Ministeryum 20.000 Kor.- Datek czynników miejscowych byłby dotychczas znacznie wyższy, gdyby nie wojna, która zniszczyła kraj Galicyę i miasto Kraków przez ewakuacyę ludności.- Komitet żywi przekonanie, że c.k. Ministeryum skarbu nie będzie stosowało do kościoła św. Anny zasady, że daje 1/3

kosztów na restaurowanie zabytków a to z dwóch względów:

a/ z powodu zniszczenia kraju i finansowej ruiny miasta Krakowa,

b/ nadto Wysoki c.k.Rząd oprócz udzielonej pomocy w wysokości 1/3 kosztów na restauracyę zabytków na kościół św.Anny składa także datek imieniem Patrona za Kollatora tj.Uniwersytet Jagielloński, który to datek do 1/3 kosztów dodać trzeba.-

Z tych powodów uprasza Komitet Wysokie c.k.Ministeryum raczy najłaskawiej udzielić potrzebnej kwoty 41.296 Kor.bezzwłocznie, a Komitet po nastaniu pokoju postara się o zebranie odpowiedniej kwoty 2/3 na dalszą restauracyę, która według orzeczenia c.k.Komisyi Centralnej dla ochrona zabytków jest konieczną.

Kosztorysy dalszych robót wewnątrz kościoła, które Komitet miał zaszczyt przesłać Wysokiego c.k.Ministeryum na razie nie mogą być rozważane, gdyż ceny zmienią się po wojnie.-

W Krakowie, dnia 18.grudnia 1916 roku.-

O d p i s

-.-.-.-.-.-.-.-.-.-

Wiedeń, dn.20/IX.1917.

Przewielebny Księże Prepozycie !

W odpowiedzi na cenne pismo z dnia 12 b.m.w sprawie restauracyi Kościoła św.Anny w Krakowie mam zaszczyt donieść, że Ministerstwo skarbu już poprzednio w toku pertraktacyi wskazało na zasadnicze swe stanowisko w tego rodzaju sprawach, a mianowicie, że koszta restauracyi mają ponosić przedewszystkiem czynniki lokalne i kościelne, a dodatkowa subwencya rządowa z kredytu na konserwowanie zabytków nie może być wyższą nad 1/3 sumy potrzebnej na pokrycie kosztów robót artystycznych.-

W obec tego koniecznem było, przez Namiestnictwo i książęco biskupi Ordynaryat nowe w tej sprawie przedsięwziąć badania.-

Przedłożoną obecnie relacyą namiestnictwa musi się przesłać przedewszystkiem Komisyi dla konserwacyi zabytków, by na podstawie zaciągniętej opinii można było nawiązać rokowania w kwestyi ustalenia wysokości subwencyi.-

Łączę wyrazy wysokiego poważania i zostaję powolnym

Ćwikliński mp.

Kraków 6/3 917

Wielmożny Panie Prezesie!

Mój brat Tadeusz Staniszewski prosił mię listownie, abym osobiście wynurzyła JWPanu Prezesowi, jak bardzo wdzięcznym i pełnym czci, jest mój brat dla Osoby JWPana Prezesa! — Niestety! — ciężka choroba, nie dozwoliła mi wyrazić tych uczuć JWPanu i dziś jestem zmuszona jeszcze w łóżku, skreślić te kilka słów, nieudolnych wyrazów tych głębokich uczuć, jakiemi serce moje i brata mego są przepełnione.

Oby Bóg nagrodził JWPana
za Jego szlachetne i pełne serca
postępowanie! —
Pisze mi też mój brat, że jest w roz
paczy, z powodu milczenia ze stro
ny JWPana prezesa i panów
do których wysłał listy do Kra
kowa. Podobno wysyłał i depesze
ale żadnej nie dostał odpowiedzi.
Boli go to niezmiernie, gdyż nie
czuje się w niczem winnym
owszem, starał się wypełnić
wszystkie polecenia jaknajakuratniej
Udaję się więc z bardzo gorącą prośbą
do JWPana prezesa o przesłanie kilku
słów memu bratu, dla uspokojenia go.

Z najgłębszym szacunkiem
wdzięczna

Paulina Konarzewska

Henryk Konic
ADWOKAT PRZYSIĘGŁY
w Warszawie
~~Włodzimierska 11.~~
Kredytowa 5

Warszawa 12 Marca 1919

Szanowny panie profesorze!

Istniejąca przy Ministerjum Sprawiedliwości Komisja prawa cywilnego, której mam zaszczyt przewodniczyć, postanowiła przystąpić do pracy nad zjednostajnieniem prawa cywilnego materjalnego na całym obszarze Państwa polskiego. Na posiedzeniu z d. 5 b. m. zapadła uchwała o przedstawieniu zaproszenia Szanownego Pana do grona członków.

Zanim kandydatura Jego przedstawiona będzie do zatwierdzenia, co zresztą posiada charakter formalny, czuję się w obowiązku prosić Szanownego Pana o łaskawą odpowiedź, czy możemy liczyć na Jego tak cenny

współudział. Cele, do któ-
rych Komisya zamierza
są tak doniosłe, iż nie
wątpię, że JWPan nie
odmówi Swej światłej
współpracy oraz swego
doświadczenia i wiedzy.
Oczekując zwrotnie o
szybkiej decyzji, pozwa-
lam sobie jednocześnie
przypomnieć się Jego pa-
mięci i łączę wyrazy
prawdziwego szacunku i
poważania

Henryk Kunic

JWPan prof. K. Jaworski
w Krakowie

REDAKCYA
„NOWEJ REFORMY“
KRAKÓW, JAGIELLOŃSKA 10.
TELEFON 41.

Kraków, dnia 15/ Kwiec. 1916

Jaśnie Wielmożny Panie
Prezesie!

Najuprzejmiej dziękuję za łaskawe zaproszenie mnie na niedzielę. Żałuję jednak, że z zaszczytnego dla mnie zaproszenia skorzystać nie mogę, gdyż chorym będąc, wychodzić z domu nie mogę.

Z wysokiem poważaniem

Michał Kunoszewski

Breń 16. IX 16.

Jaśnie Wielmożny Panie

Prezesie!

Dn. 15 b. m. skończył się urlop udzielony mi łaskawie przez JW. Pana Prezesa. Ponieważ jednak, z powodu nawału zajęć gospodarskich, obecność moja na wsi jest nieodzownie potrzebną, nie mogę mimo szczerego żalu zastosować się do życzenia JW Pana Prezesa, obejmując stanowisko redaktora czasopisma

„Na Przełomie", co więcej, jestem zmuszony prosić o zwolnienie mnie z dalszej pracy w Naczelnym Komitecie.

Miło mi jest, przy tej sposobności módz wyrazić JW. Panu Prezesowi całą wdzięczność moją, za tyle doznanych dowodów łaskawości i daną mi możność wzięcia choć skromnego udziału w pracach Komitetu Narodowego.

Łączę wyrazy wysokiego szacunku i poważania

Felix Konopka

17/1 915

116

Wielmożny Pani!

Nadesłany weksel otrzymałem, i zaraz jutro zajmę się zrealizowaniem.
Wczorajszy wieczór był męczący i przykry, ale mnie to nie dziwi i nie zrażuje — bo wiedziałem już o usposobieniu Krakowie. Myślę nad tem czyby tam nie projektować? Pomówimy o tem jeszcze —
Serdeczne ukłony przesyłam i wyrazy poważania

[illegible]

106

Baden pension Exquisite 18/5 15.

665

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Mówiono mi wczoraj w Wiedniu że Pan Prezes wraca w środę wieczór. Wskutek tego przyjadę do Wiednia w czwartek 20 bm rano i będę u Pana Prezesa w N.K.N. o godzinie 12tej. Mam ważną sprawę do omówienia. W ostatnich dniach rozwinąłem akcyę w duchu naszej ostatniej narady u Bobrzyńskiego. Chciałbym poinformować Pana Prezesa o stanie i szansach tych rokowań tem więcej że nadarza się sposobność odbycia konferencyi przy udziale obu stron których zbliżenie jest pożądane.

Łączę wyrazy wysokiego poważania i prawdziwej przyjaźni

Jan Konopka

ALOIS HEGER'S
HOTEL KAISERIN ELISABETH
WIEN.
KAMMERLIEFERANT
SEINER KAISERL. UND KÖNIGL. HOHEIT
DES DURCHLAUCHTIGSTEN HERRN
ERZHERZOG CARL FRANZ JOSEF.

23/5. 915

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Z powodu że Łaskawy Pan Prezes ma zamiar dziś mój artykuł przeznaczony do „Polen" przeglądnąć, pozwalam sobie przesłać jeszcze te słów kilka.

Jak zaznaczyłem, artykuł może być umieszczony bądź w całości, bądź też z opuszczeniem ostatniego ustępu znaczenia politycznego (str. 6.) W tym ostatnim wypadku kończyłby się na str. 5. przy znaku zrobionym ołówkiem czerwonym.

Po zastanowieniu wydaje mi się
że zakończenie w tym punkcie
byłoby słabe, a co gorsze że
bylibyśmy pominięteni wszystkie
nasze uczucia lojalności
i wdzięczności dla Austryi
a tego — rozważając nasze
uczucia w chwili obecnej —
pominąć nie można.

W razie zatem zadecydowania
że artykuł umieszczony
będzie skrócony, proszę o
dodanie — po znaku czerwonym
na str. 5. — jako zakończenie ustępu który
tu dołączam.

Łączę wyrazy wysokiego
poważania i prawdziwej przyjaźni.

Jan Konopka

załącznik.

699

23/5/15

Uwaga dla Redakcyi.

Artykuł „W chwili zwycięskiego pochodu" może być skrócony w ten sposób że zakończyłby się na str. 5. w miejscu zaznaczonem czerwoną kreską.

W takim razie można pod nim umieścić podpis autora.

W razie zaś umieszczenia w całej osnowie razem z tem co obejmuje strona 6ta. zamiast ps. nazwiska autora jako podpis mają służyć litery V.N.P.

Po znaku czerwonym str. 5.

Nadewszystko pragniemy aby
zwycięstwo uwolniło ziemie
polskie z pod jarzma rosyjskiego
i aby najeźdźcy z Galicyi wypar-
ci zostali. Pragniemy gorąco
zwycięstwa monarchii która
w sprawiedliwej sprawie broń
podniosła, monarchii któ-
rej my Polacy wiele zawdzię-
czamy i z której przyszłością,
złączyliśmy przyszłość naszą.
Jej zwycięstwo będzie zwy-
cięstwem sprawiedliwości, ~~zwy-
cięstwem~~ i cywilizacyi.
Jej zwycięstwo i naszem bę-
dzie zwycięstwem.
Oto nasze uczucia w chwili
zwycięskiego pochodu.

Baden 24/5 915

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Cieszę się bardzo że artykuł mój zyskał aprobatę i jeżeli Panu Prezesowi na tem zależy, to zgadzam się aby był umieszczony w całości z moim podpisem.

Łączę wyrazy wysokiego poważania i szczerej przyjaźni

Jan Konopka

112

jaknajpilniej. Bobrzyński bę-
dzie u nas na piętro znam list
od mego śp. Kodla więc u Pan
odjeżdżać pomiń. serdeczne
wyrazy przyjaźni Tracz

JAN KONOPKA

1013

8/8 915

KRUPNICZA 8.

Dziękuję najuprzejmiej Szanownemu Panu Profesorowi za Jego dw. listy w tej ważnej sprawie. Wyjaśnienia te uspokoiły mnie znacznie ale mam obawy czy Pan przez nie przyczynił sobie kłopotów których radbym zawsze aby nie miał.

1161

Wietrzychowice nad Dunajcem
14/9 915

Jaśnie Wielmożny Panie!

Przebywam od 5 dni w miejscowości nastawionej majątkowy ofiarzywa wśród śladów zaciętych walk: krzyżów i rowów strzeleckich, popalonych budynków i zburzonych lub mocno uszkodzonych kościołów. Muszę tu jakiś czas przepędzić dla uporządkowania interesów majątku opuszczonego przez

dzierżawcą - i dla innych spraw wielkiej wagi w których interesowany jest ludność Wielkiej gminy. Gospodaruję tu trochę à la Robinson Crusoe - i pracuję po całych dniach pilnie.

Telegram Jurpana zapraszający na koło w ubiegłą sobotę przyszedł do Bonn już po moim odjeździe - Nadesłano mi go tutaj - ale otrzymawszy już za późno abym mógł zdążyć.

Jestem jednak spokojny że Panowie poradziliście sobie bez mnie i że mimo mojej nieobecności, komplet był liczny.

Z gazet czytam tylko „Czas" który sobie na czas pobytu osobno do Wietrzychowic zaprenumerowałem. Wystarcza mi to jako „ilość" lektury bo na więcej nie miałbym doprawdy czasu ale wystarcza także jako „jakość" – bo „Czas" jest teraz od pewnego

czasu tak dobry – tak
pełen treści i wybornych
artykułów że szczerze się
tem cieszę – i dla tego
Czas wystarcza mi zupełnie.
Oczywiście mam wiadomo-
ści z przed 2 dni, a dziś
nawet żadnych bo
poczta dzisiejsza nic
mi nie przywiozła.

Łączę wyrazy wysok.
Kiego Poważania i
szczerej Przyjaźni

Jan Konopka

115

JAN KONOPKA

30/9 16

KRUPNICZA 8.

Przyjechałem wczoraj wieczór i pragnę pomówić z Panem Prezesem. O której godzinie idzie Pan do N.K.N.? Przyszedłbym wtedy zaraz bo potem nie będzie Pan przez cały pewno spokojnej chwili dla mnie. Czy zgoda?

Tysiąc wyrazy szczerej przyjaźni

Z

Brzezi p. Olesno 6/12 916

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Nadesłany mi list podpisuję bo z przekonania solidaryzuję się z Panami w chęci wyrażenia wdzięczności i uznania zasłużonemu Pułkowni-kowi. Pozwalam sobie jednak zauważyć że może byłoby lepiej gdyby ten list wyrażał tylko gorące uznanie i wdzięczność, a pominął milczeniem ataki strony przeciwnej i nie zawierał słów potępienia dla nikogo. W ten sposób uniknęłoby się dalszej polemiki lub repliki co zdaniem mojem jest pożądanem gdyż nie wyjaśniłoby na zewnątrz

rozdwojenia jakie zarysowało
się w tej sprawie w Łonie M.K.N.
Pozostawiając te uwagi zawsze
trafnemu ocenieniu Jll. Wpana
Prezesa, zwracam podpisany
list i proszę z nim postą-
pić według własnego uznania.
Łączę przy tej sposobności
wyrazy wysokiego poważania
z szczerą przyjaźnią
Jan Konopka

117

Brzeń p. Olesno 29/4 918

Ekscelencyo!

Niestety — nie mogę dostarczyć Państwu w tym roku znaczniejszej ilości zboża lub mąki. Z uratowanych zapasów mogę tylko małą ilość Ekscelencyi odstąpić — a to do 25 kilo mąki. Obecnie posyłam 12 kilo mąki pszennej i przy maj-

bliższej okazyi poślę resztę
— będzie to mała cząstka.
Ogromnie mi przykro, że się tak
złożyło, że i u mnie stan
zapasów wyczerpany i że
większą ilością służyć nie
mogę. Łączę wyrazy wyso-
kiego poważania
z szczerą przyjaźnią
Jan Kasprowicz

10/12 918

118

Jan Konopka

z uprzejmem podziękowaniem
odsyła Ekscelencji broszurę

Brzeń 12/3 19

Ekscelencyo!

Udało mi się otrzymać pozwolenie przewiezienia pewnej ilości mąki dla zasilenia naszej spiżarni w Krakowie. Korzystając z tej sposobności proszę aby Państwo zrobili nam tę przyjemność i przyjęli 25 Klg. Które pozwalam sobie przesłać.

Siedzę Kamieniem na wsi, procul negotiis. W dawnych czasach mogło to być przyjemnością i wypoczynkiem. Obecnie, nie jest ani jednem ani drugiem. Jest jednak spełnieniem obowiązku na tej zagrożonej placówce – a obecnością na wsi i osobistym wpływem można jednak choć trochę przeciwdziałać szkodliwej robocie agitacyjnej.

Radbym bardzo wiedzieć czy Syn Państwa już powrócił ze służby wojskowej i jak zniósł trudy służby w zimie. Ufam, że jego młode siły dobrze tę próbę zniosły i że Państwo mają go już w domu i są o niego spokojni.

O publicznych sprawach wolę nie pisać. To zanadto smutne i bolesne. Zamiast budować Polskę, dezorganizuje się ją systematycznie, marnuje wszelkie siły i zasoby jakie społeczeństwo nasze jeszcze posiada: moralne, intelektualne, materyalne i ekonomiczne. Artykuły Czasu świetne, znakomicie wykazują i dosadnie piętnują lekkomyślność i popełniane błędy.

Jest to może na razie głos wo-
łającego na puszczy, ale jakaś
korzyść z tych zdrowych
ziaren może okaże się kiedyś
i przyczyni się do otrzeźwienia
i wskazania właściwej drogi.
Łączę dla Obojga Łaskawych
Państwa pełne uszanowania
wyrazy i z szczerą przyjaźnią
dłoń Ekscelencji ściskam

szczerze oddany

Jan Konopka

1717

121

JAN KONOPKA

przypomina najuprzejmiej
herbatę 5. Stycznia o 9tej wieczór

KRUPNICZA 8.

1335

122

JAN KONOPKA

cieszę się że Pan przecież powrócił
i przypominam dzisiejsze zebra-
nie u mnie o 9.tej Będzie

KRUPNICZA 8.

J.

ono liście a zainte-
resowanie przebiegiem
spraw w Wiedniu wielkie.
Będę więc prosił Pana Pre-
zesa o przedstawienie zgroma-
dzeniu wszystkich obrad
Komisyi politycznej —
Łączę wyrazy szczerej przyjaźni.

123

JAN KONOPKA

Wobec tego że B. nieobecny – o czem nie wiedziałem – proszę uprzejmie o przyjście o 5.tej do mnie na Krupniczą. Wodzicki przyjedzie

KRUPNICZA 8.

y.

dziś o 2 ½ będę się starał za-
wiadomić go i zaprosić. Kto
więcej niż Pan Broc miałby z
Konferencji nie wiem ale
Koło Pan Jozeres uważa za
potrzebne to proszę zaprosić.
Z wysokim poważaniem

124

JAN KONOPKA

dziękuje najuprzejmiej będzie w czwartek 27 bm. o godz. $7\frac{1}{2}$ wieczór

KRUPNICZA 8.

125

czemu mi gdzie i kiedy mo-
glibyśmy się widzieć.
Proszę ~~[illegible]~~ o wiadomość

JAN KONOPKA

do mego hotelu:

Hotel Elisabeth

~~Europejski~~

KRUPNICZA 8.

11/29 am
[illegible]

przyszłbym bardzo widzieć

się z Ekscelencyą. Dziś o

10tej wieczór odjeżdżam.

O godz 5 1/2 mam rozmowę

z ministrem, poza tem

jestem wolny. Proszę

więc bardzo o znaczek.

Mogilany d. 19/X 917.

Kochany Leopoldzie!

Przysyłam resztę kartofli t. j. 7 q. ...
Należytość za całe 10 q. w wysokości 300 kor. byś łaskaw przysłać pod moim adresem do Mogilan. Łączę serdeczne uściski dłoni. Twój

[illegible]

Mogilany 3/X 917.

Kochany Prezesie!

Jestem Ci niezmiernie wdzięczny za polecające listy – które się przydały i odniosły skutek w Przemyślu. Sikorski obiecał wziąć mego syna do siebie – a przeniesienie ma nastąpić w tych dniach. –

Byłem tam świadkiem

rzeczy wprost niezwykłe.
Mój syn spał z jednem
żołnierzem pod jedną kołdrą
i drugim chorym na czerwonkę.
Pała wieś pogrążona w epi-
demii – kilku umarło –
najbliższych kolegów mego
syna – Bratanek mój
(syn Stefana) chory na
czerwonkę w szpitalu epidem.
w Przemyślu – nieprzytomny
i nie wiadomo co będzie.
Ostrożność dobrze zachowała
nam naszego i chroniła

dołęgi od tej choroby – ale ciągły
mamy o niego niepokój.
Podobno cały ten oddział
przeniosą już do innej
wsi! Rychło u nas!
Na razie posiałem 3 g.
kartofli aby się [illegible]
z grodu nie zgubili –
Którą porą później
jak z [illegible] – Boję się
bowiem – aby zbierane
podczas takich wypadów
nie psuły się i o[illegible].
Ja mogę pomyślam

po 50 kilo na tydzień,
z tych samych powodów,
ściskam Cię serdecznie
Twój
Stanisławski

Kraków dn. 24/III 918.

Mój Kochany!

Dziś Twój w sprawie mąki adre=
sowany do Mogilan - otrzymałem
dopiero teraz - bo więcej siedzę w Krakowie
jak w Mogilanach - i dlatego opóźniona
moja odpowiedź. Tak jesteśmy
z mąki wyczerpani przy dużym
domu i wszystko nam wyniosło
że ~~do~~ nie wiem - czy dostarczenie
zakładowi może kilka kilo
mąki nota bene i te już z pod
serca - przyniosłoby [illegible]
jakiś pożytek - Bardzo [illegible]

że mimo najszczerszych chęci
nie mogę Ci służyć – a chcę
starać się moją najlepszą wolą
gotów jestem to tylko ciało z [illegible]
przywieźć. –

Łączę dla Państwa wyrazy
pamięci

Stanisław [illegible]

4/10 1919 130

Uprzejmie donoszę że mąż mój powrócił do domu za dni kilka i zapewne przychylnie załatwi list Ekscelencyi. Za odbiór listu potwierdzam.

Ślę uprzejme wyrazy J. Konopska

KARTA POCZTOWA

ADRES WYSYŁAJĄCEGO

Jkonopkowa
Mogilany

Ekscellencya
Leopold Jaworski
Kraków

POCZTA 15 15 POLSKA

Kraków d. 29. XI. 18 Hotel Polonia. 59.

Exzelenzyo!

Niniejszem mam zaszczyt donieść że na pokry=
cie kosztów wydawnictwa albumu „Dar narodu"
wyłożyłem z moich osobistych funduszów =

a) pod adres: Prezydium Samarytanina polsk. Kr 1000.
b) " Dra Habichta E. Wiedeń . 1400

razem Kr. 2400.–

Z pieniędzy tych pokryto wszystkie wydatki dotyczące albumu, – co nawet pozostała jeszcze mała kwota kilku set koron. –

Exzelencyo! W dniu 17 lipca 1915 wiedeński Kuryer polski (Chmielskiego) umieścił artykuł p.t. „Dar narodu" akcya wied. delegat. Samarytanina i N.K.N. dla inwalidów legionistów i żołnierzy po poległych. –

Od tego czasu upłynęło prawie trzy lata, – ja

zaś będąc przy wojsku w Serbii zaś od 1½ roku
w Palestynie nie mogłem się tą sprawą zajmować,
mimo to przyrzekłem słowem wobec śp. Wielkie-
wicza który krótko przed śmiercią pisał do mnie
i wezwał mnie bym dążył by akcya „Dar narodu"
została zrealizowaną, — Starałem się w drodze li-
stownej że ostatecznie album przeze mnie zamó-
wiony u firmy Papke w Wiedniu został wykonany
wspaniale i natychmiast został zapłacony.—
Dlatego pozwoliłem donieść że jako inicyator akcyi
„Dar narodu" oraz jako ofiarodawca albumu
składam w ręce Waszej Ekscelencyi to dzieło
artystyczne i oświadczam niniejszem pi-
smem że jedynie i tylko Ekscelencya może
zabrać głos w sprawie akcyi „Dar narodu" i po-
lecić kiedy tę akcyę rozpocząć będzie można.—
Równocześnie powiadomiam że kilka
krotnie abym mógł listy w ciągu ostatnich

/.

trzech lat od Samarytanina polskiego (Kraków)
u którego zwrócono mi uwagę że niewłaściwie
byłoby te 2000 kr które zebrał Wydział Deleg.
Samarytanina na rzecz Daru narodowego przezna-
czyć na inny cel humanitarny.–
Sądzę że dawniej kiedy ja zebrałem na rzecz
albumu „Dar narodowy" kr 2400:- i gdy wszystkie
wydatki pokryte pozostały – można oddać
Samarytanowi polskiemu kr 2000:- a tym samem
W. Ekscelencya nie oglądając się na Samary-
tanina będzie mógł dowolnie kierować akcyą
prowizoryczną.–
W tej sprawie porozumiewam się z prezyd: Samarytanina
polskiego (p. Dr Janiszewski [illegible] w Warsza-
wie) i o rezultacie W. Ekscelencyę powiadomię.

Jutro wyjeżdżam do Wiednia by osobiście
z p. posł: Drem Habichtem porozumieć się co do

/.

lencyi oraz podawam niniejszem szczegółowy program do aprobaty W. Ekscelencyi

Z wys. gł. szacunkiem
uniżony sługa
Józef Kopernicki

K

Wadowice d. 9.I.1919

Wasza Ekscellencyo!

Niniejszem mam zaszczyt donieść że podczas mego pobytu w Warszawie byłem razem z p. Drem Habichtem u pp. Piłsudskiego i Moraczewskiego a to w sprawie rozpoczęcia i mających przygotowań zrealizowania akcji Daru narodu.—

Liczę na moją wytrwałość mam nadzieję że uda mi się z pomocą chętnych współpracowników zrealizować to piękne humanitarne dzieło.—

Niebawem wyjadę do Warszawy, — czekam jedynie na wezwanie albowiem zostałem przyjętym jako porucznik intendantury przy Ministerstwie Wojny w Warszawie (oddział Opieki).—

/.

O Komitecie powstać mającym oraz o całej organizacji nie omieszkam napisać z Warszawy — do tego bowiem mam [illegible] podpisu [illegible] Gabriela.—

Księżniczka Maria Ostrowska przesyła podarki na akcję Dar narodu pochodzące zapewne stąd od W. Ekscelencji gdy w Warszawie utworzy się Komitet wykonawczy.

Podczas mej ostatniej wizyty u W. Ekscelencji w Krakowie raczył W. Ekscelencja wspomnieć że zainteresowanie Pana Dzieduszyckiego czy też Dziewulskiego w Warszawie akcją Dar narodu jest bardzo pożądanem przez wzgląd na jego rozległe stosunki i szczególne stanowisko — i w tym celu dostanę od W. Ekscelencji pismo polecające — Ekscelencjo!

Uważam, że obecnie gdy powrócę już do Warszawy pożądanem byłoby przesłanie

/–

w wspomnianej Osobistości – dlatego bardzo proszę o łaskawe nadesłanie mi uznanie Ofiarowanego pisma. –

W końcu serdecznie dziękuję za łaskawe ofiarowanie mi odznaki N. N. N. a prosząc uprzejmie o dyplom kreślę się

Z wysokim szacunkiem i poważaniem

W. Pana Dobrodzieja

dłużny sługa

Józef Koperski

adres: Wadowice –

Jaśnie Wielmożny

Panie Pośle!

Ośmielam się niniejszem udać do
JWPana Posła z gorącą prośbą:
Mąż mój Moses Horn otrzymał przed
paru laty koncesyę na wyszynk piwa,
z czego jednak absolutnie nam teraz
wyżyć niepodobna. W czasach pokojo-
wych również ciężko było wyżyć, mie-
liśmy jednak poparcie ze strony
synów, którzy teraz, powołani pod
broń służą jako jednoroczni ochot-
nicy przy 57. p.p. - Nadto inwazya
rosyjska zniszczyła w okropny
sposób nasz dobytek, tak dalece,

że po powrocie z wychodźstwa
zastaliśmy li tylko gołe mury.
Te więc przyczyny ośmielają mnie
prosić błagalnie Jwnego Pana Posła,
by łaskawie poparł sprawę udzie-
lenia choćby dodatkowej koncesyi
na wyszynk - jeśli nie wszystkich na-
pojów - to przynajmniej rumu, jako
środku używanego w zimie przeważnie
z herbatą - liczymy więc na łaskawe
poparcie Jwnego Pana Posła, który
nie dopuści, by inteligentna rodzina
stała się straszną ofiarą nędzy,
wywołanej wojną. - Z góry też jak
najuniżej dziękuję i kłaniam się,
pozostając z wysokiem poważaniem
i najgłębszem uszanowaniem

Gusta Kornowa - żona Mosesa Korna
w Pilźnie.

Kraków, Plac Kossaka l. 5. 9 Luty 1918

Szanowny Panie Prezesie

W załączeniu dwa listy w imieniu mojego szwagra, jeden do jenerała Puchalskiego, drugi do Kapitana Zagórskiego. Ośmielam się najuprzejmiej prosić jeszcze raz o łaskawą pomoc i polecenie wysłania tych dwóch listów najprędszą drogą.

Przy tej sposobności wyrażam Szan. Panu Prezesowi najgłębszy szacunek z przyjaźni

oddany sługa

Wojciech Kossak

138

E. K.

Kraków, pl. Jul. Kossaka 5,
2/V 1917.

Łaskawy panie prezesie —
Nie wiem doprawdy jak przeprosić i dziękować memu Łaskawemu panu prezesowi — za uprzejmość i gotowość z jaką zechciał obiecać poprzeć moją prośbę — jakkolwiek

tak mało jestem, wielce Szanownemu
panu znana; pan Kobyłański
właśnie mi mówi — że o całej
sprawie dalszego uwolnienia od
służby wojskowej — (gdyby było
możliwem „auf unbegrenzte
Zeit) mówił z panem prezesem; —
szczęśliwy sam Dr. Kabicht — któremu
doniosę jak tylko papiery odmówi…

...m odejdą z Tarnowa. – Mój protegowany Samuel Engelhardt, jest właścicielem składu węgla w Tarnowie i dostawcą węgla dla garnizonu Tarnów – (Militär-Arendator) mimo że Żyd – bardzo porządny człowiek – któremu chcę się w obowiązku pomóc – z wdzięczności za to że w czasie inwazji –

najmocniej z własnej inicyatywy
ratować nam wiele rzeczy od
zniszczenia — i uchronić od ogrom-
nych strat — mojego brata i jego
majątek. —
Z wyrazami najgłębszego mojego
szacunku i poważania łączę raz
jeszcze serdeczne podziękowania
Łaskawemu panu prezesowi
Jerzowa Kossakowa

Antoni i Anita z Geyerów
Kostaneccy
zawiadamiają o ślubie swym,
który odbył się w Warszawie, w kościele Opieki
Św. Józefa (P.P. Wizytek) dnia 27. lipca b.r.

Eggert, Berlin, Unter den Linden 47.

REKTOR
C. K. UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
W KRAKOWIE.

445

Kraków 26. III. 15.

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Na dwa dni przed nadejściem listu Jaśnie Wielmożnego Pana otrzymałem list J. E. Pana Hr. St. Tarnowskiego o przysłanie portretów Ojca i Szujskiego do Wiednia.

Nie mogąc na własną odpowiedzialność wydać tego pozwolenia zwołałem zaraz na następny dzień na posiedzenie Senat Akademicki; okazały się jednakowoż pod tym względem bardzo znaczne trudności, tym więcej, że p. Jankowski tego samego dnia.

właśnie gdy się odbywało posiedzenie Senatu
Akademickiego, wyjeżdżał. Ponieważ wyjaśnie-
nie tych różnych momentów wymagałoby
obszernego pisma, uprosiłem p. dziekana
Rozwa, aby zechciał p. Janowskiego
o dyskusji poinformować, wobec czego
przypuszczam, że p. Janowski przy sa-
mym przedstawieniu faktów obstawać
nie będzie.

Po otrzymaniu listu Jaśnie Wielmożnego
Pana Posera prosiłem również pana
dziekana Rozwa, aby zechciał tak
samo Jaśnie Wielmożnemu Panu tak

dyskusji Senatu streścić.

Łączę wyrazy wysokiego uznania i powa-
żania

[illegible]

Kostanecki